

Protokół Nr XXIII/04
XXIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
odbytej 29 grudnia 2004r. w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim
w Kielcach w godz. od 10.00 do 14.30.

Sesji przewodniczyli Przewodniczący Sejmiku - Stefan Józef Pastuszka (*od punktu 1 do punktu 10a i od punktu 12 do 18*) i Wiceprzewodniczący Sejmiku - Ryszard Nagórny (*od punktu 10 b do punktu 11*).

Ad 1.

Przewodniczący Sejmiku - Stefan Józef Pastuszka dokonał otwarcia XXIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Powitał radnych i zaproszonych gości według załączonych list obecności (załącznik nr 1, 2, 3, 4, 5, 6).

Ad 2.

Przewodniczący obrad powiadomił, iż z inicjatywy Prezydium Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i Marszałka Województwa na wniosek Wojewody Świętokrzyskiego zostały przyznane Postanowieniem Prezydenta RP 25 radnym i pracownikom samorządowym, odznaczenia państwowe za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej i społecznej. Poprosił obecnych o powstanie. Wyczytując kolejno nazwiska osób odznaczonych, poprosił ich o wystąpienie, a Wojewodę Świętokrzyskiego o wręczenie odznaczeń.

Odznaczenia odebrali:

Pan Stanisław Florek - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,

Pan Berens Waław - Złoty Krzyż Zasługi

Pan Jakubowski Włodzimierz - Złoty Krzyż Zasługi

Pan Kędzior Marek - Złoty Krzyż Zasługi

Pan Marczewski Sławomir - Złoty Krzyż Zasługi

Pan Michałkiewicz Henryk - Złoty Krzyż Zasługi

Pan Nagórny Ryszard - Złoty Krzyż Zasługi

Pan Powierża Bronisław - Złoty Krzyż Zasługi

Pani Sitarska Lidia - Złoty Krzyż Zasługi

Pan Strzelec Jerzy - Złoty Krzyż Zasługi

Pani Czerw Elżbieta – Srebrny Krzyż Zasługi

Pan Dziedzic Roman – Srebrny Krzyż Zasługi

Pan Gos Marek – Srebrny Krzyż Zasługi

Pani Elżbieta Kowalczyk – Srebrny Krzyż Zasługi

Pan Kozłowski Piotr – Srebrny Krzyż Zasługi

Pani Makowska Aleksandra – Srebrny Krzyż Zasługi

Pani Malaga Jadwiga - Srebrny Krzyż Zasługi

Pan Młynarczyk Wiesław – Srebrny Krzyż Zasługi

Pani Nowak Lucjana – Srebrny Krzyż Zasługi

Pani Sołtowska-Such Adela – Srebrny Krzyż Zasługi
Pani Czyż Czesława – Brązowy Krzyż Zasługi
Pani Góra Jadwiga – Brązowy Krzyż Zasługi
Pani Kisielewska Ewa – Brązowy Krzyż Zasługi
Pan Potrzeszcz Jarosław – Brązowy Krzyż Zasługi
Pani Tkaczyk Wanda – Brązowy Krzyż Zasługi.

Przewodniczący obrad w imieniu Prezydium Sejmiku złożył odznaczonym najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w życiu zawodowym i społecznym. Podkreślił, iż praca osób uhonorowanych niewątpliwie ubogaciła nasze województwo.

W imieniu osób odznaczonych głos zabrali:

Pan Ryszard Nagórny – Wiceprzewodniczący Sejmiku skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowny Panie Wojewodo! Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z upoważnienia i w imieniu odznaczonej grupy, która stoi przed Państwem, chciałbym bardzo serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu i Panu Marszałkowi za inicjatywę, a Panu Wojewodzie za złożenie wniosku do Prezydenta RP i uhonorowanie nas tak wysokimi odznaczeniami państwowymi. Te przyznane przez Prezydenta Krzyże Zasługi i Krzyż Kawalerski są uznaniem naszej skromnej pracy, a w zasadzie są jakby zadatkami na to, abyśmy jeszcze bardziej ze wzmożoną siłą pracowali na rzecz rozwoju naszego regionu, naszych instytucji, które reprezentujemy, na rzecz rozwoju RP. Sądzę również (myślę tutaj w tej chwili o radnych), że te wysokie odznaczenia są również uznaniem naszych wyborców, że postawili na nas i te odznaczenia im się również w jakiejś mierze należą. Chcę Państwa zapewnić – Pana Wojewodę, Pana Marszałka, za waszym pośrednictwem również pana Prezydenta, że dołożymy wszelkich starań, żeby nasza praca była jeszcze bardziej wydajna, efektywna i służyła rozwojowi naszych małych ojczyzn, naszego regionu, całej naszej ojczyzny. Bardzo serdecznie jeszcze raz dziękuję za przyznane odznaczenie.”

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Wojewodo! Szanowni Państwo!

Chciałbym podziękować za przyznane mi odznaczenie. Z góry przepraszam pana Wojewodę, który w dniu dzisiejszym był tylko narzędziem Prezydenta. Przepraszam też wszystkich dzisiaj odznaczonych. Chcę, abyście nie brali tego co powiem, do siebie.

Chciałbym wierzyć w szczerą intencję wnioskodawców odznaczenia mnie „Krzyżem Zasługi” – lecz nie mogę – po prostu wam nie wierzę. Jestem

przekonany, że zrobiliście to z wyrachowania, dla usprawiedliwienia odznaczenia samych siebie. Pasowało dołożyć paru z opozycji, to ładniej wygląda. Łatwiej wam przyszło dać odznaczenia, niż usiąść z opozycją do rozmów. Zamierzałem nie przyjąć tego odznaczenia, gdyż dla mnie osobiście to zaszczyt bardzo wątpliwy – być uhonorowanym przez Prezydenta nie wszystkich Polaków. Prezydenta, który zhańbił swoim zachowaniem pamięć Polaków pomordowanych w Charkowie przez NKWD, w czasie składania wieńca na pomniku ku Ich pamięci.”

W tej części wystąpienia radnego opuścili salę obrad Wojewoda Świętokrzyski – Włodzimierz Wójcik, Wicewojewoda – Joanna Grzela, Marszałek Województwa – Franciszek Wołodzko.

Radny Jarosław Potrzeszcz kontynuował:

„Prezydenta, który mając inicjatywę ustawodawczą i cały sztab doradców, przez 9 lat swojego panowania nie zrobił nic dla zwykłych ludzi. Ani jednego projektu ustawy w obronie biednych i bezrobotnych, skierowanego przez Kancelarię Prezydenta pod obrady Sejmu. Prezydent wraz z doradcami przejadali tylko pieniądze podatników – także tych, którym brakowało na utrzymanie rodzin i godne życie. To za jego prezydentury rozkradziono i wyprzedano większość majątku narodowego. Pan Prezydent nie zrobił nic, aby temu się przeciwstawić. Dla mnie to wszystko jest żalosne i żenujące.

Przez 10 lat swojej pracy w samorządach różnych szczebli, jak też przez całe swoje czterdziestoparoletnie życie starałem się, tak jak miliony innych Polaków, pracować uczciwie – nie dla odznaczeń – lecz dla wspólnego dobra ludzi i naszej Ojczyzny. Większość z nas została oszukana przez takich jak wy, którzy rządzą w województwie i waszych kolegów rządzących na górze.

Ale myślę, że nadchodzi kres waszych rządów. Przyjąłem to odznaczenie nie dla siebie, lecz w imieniu tysięcy prostych, uczciwych ludzi, którzy w obronie własnych rodzin, miejsc pracy i prawa do godnego życia, przeciwko wam i waszym rządóm, wraz ze mną i za mną szli do ministerstwa i na blokady. I tym szykanowanym przez was ludziom to odznaczenie dedykuję, jako przyznanie się do winy względem nich. Bo jesteście im Panowie wiele winni. Szanowni rządzący! Jeśli poczuliście się obrażeni moim wystąpieniem, możecie złożyć wniosek do Prezydenta o pozbawienie mnie tego odznaczenia – obiecuję, że oddam bez żalu. Pozostaję dalej prostym, uczciwym człowiekiem, pracującym dla dobra Ojczyzny, nawet wbrew takim, jak wy. Jeszcze raz przepraszam pozostałych odznaczonych. Jestem dumny, że byłem wśród was. Dziękuję”.

Przewodniczący obrad powiedział:

„Szanowni Państwo!

Wysłuchaliśmy bardzo wymownej deklaracji, powiedziałbym ideowo-politycznej. Ta wypowiedź powinna być w punkcie „interpelacje i zapytania”,

ale to już jest inna sprawa. Ja tylko tyle powiem, że dzielenie na – my i wy - nigdy nie sprzyja konsolidacji narodu, społeczeństwa, lokalnej społeczności przy rozwiązywaniu wielu trudnych, newralgicznych problemów. Mam nadzieję, że w roku następnym, to przesłanie, o którym mówił z takim patosem pan Jarosław, no będzie z dozą refleksji również dla tych, którzy to mówili. Jest to ogromna odpowiedzialność.”

Ad 3.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż w sesji uczestniczy 28 radnych, tym samym zachowane jest kworum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad 4.

Na **sekretarzy obrad** Sejmik wybrał **radnych Stanisława Lisowskiego i Sławomira Marczewskiego.**

Ad 5.

Radni otrzymali porządek obrad XXIII sesji Sejmiku (załącznik nr 7).

Przewodniczący obrad zapytał, czy są uwagi, wnioski w sprawie zmian w porządku obrad sesji?

Marszałek Województwa –Franciszek Wołodźko w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na dwie kwestie, które nie wprowadzają zmian w porządku obrad sesji, a dotyczą zmian w treści projektów uchwał przekazanych radnym we wcześniejszym terminie. Poinformował, iż Zarząd Województwa Świętokrzyskiego dokonał zmian w projekcie uchwały budżetowej na 2005r. (uchwałę Zarządu wraz z nowym brzmieniem projektu uchwały budżetowej radni otrzymali przed sesją do punktu 10 porządku obrad).

Radni otrzymali również dodatkowy załącznik, dotyczący zakupu samochodu osobowego, do projektu uchwały w sprawie wydatków, które w 2004r. nie wygasają z upływem roku budżetowego (do punktu 11 podpunkt 3).

Ponadto wniósł o rozszerzenie punktu 11.2 o dwie uchwały dotyczące rozpatrzenia zmian w budżecie województwa na 2004r.

1) na kwotę 2.010 zł – w związku z dotacją z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na wydanie Informatora „Przyroda Województwa Świętokrzyskiego”. Wyjaśnił, iż taka jest procedura, że nawet niewielkie kwoty przyznawane województwu w drodze dotacji muszą być przedmiotem decyzji Sejmiku.

2) na kwotę 1.599.515 zł – w związku z potrzebą uruchomienia jeszcze w 2004r. pieniędzy na wypłaty stypendiów dla studentów i uczniów naszego województwa. Wyjaśnił, że Rada Ministrów nie zatwierdziła kwoty 705 tys. zł, jako niewygasającej z upływem roku budżetowego, o co Zarząd wnioskował.

Powstała konieczność uruchomienia wypłat stypendiów jeszcze w miesiącu grudniu, aby te pieniądze wraz z częścią unijną w kwocie 1.600 tys. zł nie przepadły.

Pan Tadeusz Kowalczyk – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w imieniu Komisji zawnioskował o wprowadzenie do porządku obrad XXIII sesji Sejmiku w punkcie 16 tematyki: ”Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zabytkowego księgozbioru rodziny Deskurów” (pozostałe punkty przyjęłyby kolejną numerację). Wyjaśnił, iż Komisja zajmowała się tą tematyką na dwóch posiedzeniach nadzwyczajnych (po raz pierwszy rok temu). Sprawa dotyczy księgozbioru Deskurów, który znajduje się Bibliotece Wojewódzkiej. Są podejmowane różne starania w celu odzyskania księgozbioru, a prawowity następca żąda pewnych rekompensat, czy jednoznacznych rozstrzygnięć. Radni otrzymali projekt uchwały przed sesją Sejmiku.

Innych wniosków nie zgłoszono.

W tym momencie na salę obrad powrócił Pan Włodzimierz Wójcik – Wojewoda Świętokrzyski.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek Marszałka Województwa o rozszerzenie punktu 11.2 o rozpatrzenie dwóch przedstawionych wyżej projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2004r.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za przyjęciem wniosku, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Sejmik 27 głosami „za”, przy 1 głosie wstrzymującym, przyjął wniosek.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek Przewodniczącego Komisji Tadeusza Kowalczyka o rozszerzenie porządku obrad i wprowadzenie w punkcie 16 treści: „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zabytkowego księgozbioru rodziny Deskurów”.

Wniosek został przyjęty przez Sejmik 27 głosami „za”, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie porządek obrad wraz z przyjętymi poprawkami.

Porządek obrad został przyjęty przez Sejmik 27 głosami „za”, przy jednym głosie wstrzymującym się i od punktu 6 przedstawia się następująco:

6. Przyjęcie protokołu XXII sesji Sejmiku.
7. Zapytania i interpelacje.
8. Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami.
9. Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.
10. Uchwalenie budżetu województwa na 2005 r.
 - a) wystąpienie Marszałka Województwa
 - b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
11. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 - 11.1 zmian do uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2004r.
 11. 2a zmian w budżecie województwa na 2004r.
 11. 2b zmian w budżecie województwa na 2004r.
 11. 2c zmian w budżecie województwa na 2004r.
 - 11.3. wydatków budżetu województwa, które w 2004r. nie wygasają z upływem roku budżetowego.
 - a) wystąpienie Marszałka Województwa
 - b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia projektu planu finansowego Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na 2005r.
 - a) wystąpienie Członka Zarządu Marka Gosa
 - b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego.
 - a) wystąpienie Marszałka Województwa
 - b) wspólne stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą i Komisji Samorządu Terytorialnego
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2013.
 - a) wystąpienie Marszałka Województwa
 - b) wspólne stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą i Komisji Samorządu Terytorialnego
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przejęcia do prowadzenia Zespołu

Szkół Specjalnych przy Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze.

- a) wystąpienie Członka Zarządu Jacka Kowalczyka
- b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały

16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zabytkowego księgozbioru rodziny Deskurów.

- a) wystąpienie Członka Zarządu Jacka Kowalczyka
- b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały

17. Sprawy różne.

18. Zamknięcie obrad XXIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Ad 6.

Protokół XXII sesji został przyjęty przez Sejmik bez uwag.

Ad 7.

W punkcie „**zapytania i interpelacje**” głos zabrali:

Radny Józef Bąk – w sprawie przyznania środków finansowych na 2005r. na renowację kościoła w Beszowej (treść interpelacji wraz z odpowiedzią stanowi załącznik nr 8 i 8a).

Przewodniczący obrad poinformował radnego, iż istnieje możliwość pozyskania środków poprzez granty.

Radny Roman Cichoń zgłosił interpelacje w sprawie:

- remontu dróg wojewódzkich (treść interpelacji wraz z odpowiedzią stanowi załącznik nr 9 i 9a).
- stypendiów fundowanych dla uczniów i studentów (zał. nr 9b).

Przewodniczący obrad odnosząc się do treści interpelacji zgłoszonej przez radnego Romana Cichonia w sprawie stypendiów stwierdził:

„Panie Radny! Pragnę zwrócić uwagę skromnie na jeden moment: nie można ocenić czegoś, jeśli się tego dogłębnie nie poznało, a w Pana interpelacji już jest zdecydowanie negatywna ocena. Stypendia zostały przyznane według wszelkich reguł sztuki i przepisów”.

Radny Roman Cichoń odnosząc się do wypowiedzi **przewodniczącego obrad** stwierdził, iż zainteresowany uzyskaniem stypendiów przedstawił dokumenty z których wynika, że przy dochodzie 151 zł, nie przyznano mu stypendium.

Radny Bronisław Powierża skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Kilka dni temu otrzymałem pismo skierowane do starosty sandomierskiego, podpisane przez 47 pracowników Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Sandomierzu. W piśmie tym pracownicy proszą o przychylenie się do ich prośby i przyłączenie Oddziału Ratunkowego w Sandomierzu do Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach. Jest tajemnicą poliszynela, że tak naprawdę chodzi o zamiar sprywatyzowania sandomierskiej placówki, ze wszystkimi konsekwencjami z tego wynikającymi, ze zwolnieniami pracowniczymi, jak zwykle przy takich operacjach włącznie. Mobing pracodawców jest tak wielki, że tylko pokątnie pracownicy ujawniają faktyczny powód, dla którego proszą o przyporządkowanie do Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach. Biorąc pod uwagę niezbędność Oddziału Ratunkowego w Sandomierzu – jego służby na rzecz społeczeństwa, oraz zaniepokojenie wizją przekształceń własnościowych, w odbiorze społecznym mogących niekorzystnie wpłynąć na realizację zadań statutowych, i powodujących zagrożenie dotychczasowych miejsc pracy, zwracam się do pana Marszałka z następującymi pytaniami:

-czy prawdziwe są zamiary prywatyzacyjne w odniesieniu do Szpitalnego Oddziału Ratownictwa w Sandomierzu?

-czy możliwe jest włączenie tego Oddziału w Sandomierzu w strukturę Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach?” (Odpowiedź na interpelację stanowi załącznik nr 10).

Radny Leszek Sułek skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Wojewodo! Szanowni Goście! Chciałbym wyrazić zdanie w trzech kwestiach:

1) chciałem wyjaśnić, że stanowisko pana Potrzeszcza było tylko i wyłącznie jego wypowiedzią własną, nie konsultowaną z Klubem i znacznie prościej było (wydaje mi się) zrezygnować z odznaczenia.

2) mam okazję i zaszczyt przedstawić zaproszenie Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Huty „Celsa” w Ostrowcu Świętokrzyskim, skierowanej do pana Marszałka. Pozwolę sobie przeczytać:

„Marszałek Województwa Świętokrzyskiego. Pan Franciszek Wołodźko.

Utrudnienia związane z likwidacją 90% połączeń pasażerskich PKP na trasie Skarżysko-Kamienna – Ostrowiec - Sandomierz –były powodem wystosowania listu otwartego do Pana Marszałka. Wiele interwencji telefonicznych pracowników zakładów pracy, rodziców uczniów uczęszczających do szkół ostrowieckich, jak i samych miejscowości oraz Ostrowca wskazuje, że decyzja podjęta przez PKP –Przewozy Regionalne była nieprzemysłana, ze szkodą dla społeczeństwa. Naszym zdaniem jest potrzeba ponownego przeanalizowania zaistniałego problemu. Urząd pana Marszałka stoi na straży rozwoju gospodarczego regionu i równych praw dla obywateli w województwie świętokrzyskim. Te zasady zostały złamane. Złożoność problemu wymaga

szybkiego i pozytywnego rozwiązania dla dobra społeczeństwa. Zgodnie z ustaleniami z panem Rzeźnickim, zapraszamy pana Marszałka na spotkanie z sygnatariuszami listu otwartego. Ze względu na szerokie spektrum osób zainteresowanych proponujemy, aby spotkanie odbyło się w Ostrowcu Świętokrzyskim, w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych, ul. Sienkiewicza, w dniu 10.01.2005r. o godz. 17.00. Liczymy na przybycie pana Marszałka. Wiceprzewodniczący Organizacji Międzyzakładowej – Marek Czajkowski”.

Chciałbym jeszcze zwrócić Państwa uwagę na jedną kwestię. Cieszę się, że w tym momencie mamy tu pana Wojewodę, bo być może w jego rękę będzie klucz do całego zagadnienia. Otóż kilka miesięcy temu próbowałem dwukrotnie, może nie całkiem skutecznie ustalić ilość osób pozostających bez prądu w województwie świętokrzyskim.

(..szmer na sali...)

Widzę, że panów to cieszy.

(głosy niesłyszalne z sali)

„...Ja bym się wcale z tego nie śmiał, gdyby się pan pofatygował do Ostrowca i zobaczył, jak wygląda życie rodziny, która od 12 lat nie ma światła. Problem na terenie powiatu ostrowieckiego, uważam udało mi się opanować na tyle, że przed świętami dosłownie 20 rodzin miało podłączonych prąd, w tym tygodniu następnych około 30, w sumie planujemy oddłużyć około 130 rodzin, bo co najmniej taka liczba jest w samym mieście (w tym powiecie około 40).

Wiecie Państwo za jakie pieniądze? Za śmieszne! Prezydent dał 50 tys. zł, pan starosta szedł z obietnicą (jest pewna promesa zobowiązująca go do powtórnego badania instalacji) około 30, 40 tys. zł. Raptem kwota 100 tys. zł załatwia sprawę dla 100 rodzin, które nie miały po kilkanaście lat światła, bo w tym województwie Panie Wojewodo, również za pana kadencji, daje się także mieszkania socjalne, bez przyłączy elektrycznych. Ustawa mówi wyraźnie – mieszkanie socjalne musi mieć pion kuchenny, elektryczność i dopływ wody bieżącej. Jest to standard, co się robi z ludźmi biednymi w naszym mieście? Rekordzista nie posiadający światła elektrycznego na terenie Ostrowca – rekord 23 lata. Biedak, którego zamiast wyrzucić pod most – wepchnięto do mieszkania socjalnego. Był to być może człowiek nieudolny, skoro nie potrafił poprzedniego mieszkania utrzymać, ale od czego są służby socjalne, od czego są różne instytucje opieki nad rodziną?

Proszę Państwa, jeżeli się chce – można!

Rzeczywiście budżet naszego województwa nie przewiduje takich działań. Pomoc społeczna jest sędowana na poziom gminny, tylko że z jej realizacją jest znacznie gorzej. Ponieważ ustawa o pomocy społecznej jest bardzo nieczytelna – nie pisze się tam wyraźnie (o czym już mówiłem) że artykułem pierwszej potrzeby jest prąd, panienki z MOPS-ów zrobią to, co chcą. Doprowadziły do skandalu, że w Ostrowcu 30 rodzin z dziećmi zostało pozbawionych prądu (jedna rodzina miała 5 dzieci i nie miała światła od 3 lat).

Składam wniosek, który tutaj mam nadzieję poprą koledzy radni, pan Marszałek i Wojewoda, że póki samorządy się nie obudzą, a mam nadzieję, że się obudzą, pan ma możliwość – panie Wojewodo – wystosowania pisma do Zakładu Energetycznego - przejmującego wyłączenia elektryczności gospodarstw domowych na okres zimy w naszym biednym województwie. W tym województwie, w którym wszystkie wskaźniki sytuują nas w dolnej strefie krajowej, jest coś takiego nieodzownego – codziennie ileś rodzin jest pozbawiane prądu, a przecież tak nie musi być. Mam nadzieję, że tutaj koledzy radni wojewódzcy, że samorządy gminne, powiatowe, obudzą się, że elektryczność jest niezbędna. Nie mówmy tu o komputerach w każdym domu, o innowacjach, innych kategoriach, lecz o tym, że nie potrafimy często ludziom chorym zapewnić podstawowego środka cywilizacji, jakim jest elektryczność. Wiem, że pan Wojewoda brał udział swego czasu w negocjacjach z Zakładem Energetycznym, żeby Hucie nie odcinano prądu. Ten problem jest jeszcze większy niż Huta. Wtedy w Hucie pracowało 2 tys. hutników. W skali województwa, daję głowę, że jest co najmniej 3 tys. ludzi już pozbawionych prądu. Ta zima pogrąży następne kilkaset rodzin. Chciałbym, żeby pan Wojewoda wypowiedział się, czy ma pan na tyle serca, żeby zrobić takie posunięcie dla mieszkańców swojego regionu. Jest to możliwe. Ja nie mówię o żadnym umorzeniu. Mówię tylko o wstrzymaniu na okres 2, 3 miesięcy zimowych, odłączenia elektryczności od gospodarstw domowych. W tym czasie powinny obudzić się samorządy i zająć się oddłużaniem”. Odpowiedź na interpelację stanowi zał. nr 10a.

Wiceprzewodniczący Sejmiku - Eugeniusz Cichoń stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Wojewodo!
Zwracam się celowo do tych trzech podmiotów władzy na terenie województwa świętokrzyskiego, ponieważ temat jest bardzo ważny, a równocześnie nabołały. Jak wszyscy wiedzą (siedzący na sali i nie tylko) Skarżysko zostało w 1982r. uszczęśliwione budową wielkiego Szpitala dla potrzeb Wschodniej Dyrekcji Kolei Państwowych tj. Generalnej Dyrekcji popartej przez Rząd. Szpital budował się do 1996r., kiedy to budowę przerwano. Potem były przeszkody, o których wszyscy wiemy, jeżeli chodzi o to, kto jest podmiotem władczym – Kolej, czy Województwo Świętokrzyskie, a konkretnie samorząd. W końcu decyzją Generalnej Dyrekcji został spisany akt notarialny, mocą którego „Szpital w budowie” został przekazany dla Starostwa Powiatowego w Skarżysku. Na tym się sprawa nie skończyła, gdyż walczyliśmy i my w Sejmiku, a także solidarnie wszyscy parlamentarzyści naszego województwa – najpierw kieleckiego, potem świętokrzyskiego o to, aby przywrócić kontynuowanie budowy. Na mocy podjętych decyzji Szpital został wprowadzony do planu centralnego, co skutkowało umieszczeniem kosztów tej budowy w Kontrakcie Wojewódzkim na lata 2002-2003. W roku 2001 – koszt tej budowy opiewał na 106 mln zł, na rok 2002 przewidziane było 16 mln zł.

Cóż z tego? Wiadomo, jaka była przyczyna – dziura budżetowa spowodowała, że Kontrakt został rozcięty na 2 lata, zamiast na rok i „Szpital w budowie w Skarżysku” wypadł. Z tym by się można było pogodzić, gdyby nie fakt, iż z uwagi na trwającą budowę Szpitala, wszyscy władcy uznali, że nie ma potrzeby inwestowania w unowocześnianie i modernizację obecnie istniejącego Szpitala, który funkcjonuje od 1954 roku, a więc pół wieku. Jego funkcjonowanie doprowadziło do tego, że degradacja techniczna budynku, a zwłaszcza pokrycia dachu jest taka, że dalej nie można tego utrzymać. Budynek jest pokryty eternitem, jakie jest zagrożenie z tego wynikające wiadomo. W związku z tym, na pewno powiat musi podjąć decyzję, co dalej ze „Szpitalem w budowie”, ale trzeba podjąć decyzję, co dalej ze Szpitalem powiatowym? Została wypracowana wstępna koncepcja - przeprowadzenie remontu generalnego i remontu modernizacyjnego Szpitala w Skarżysku, poprzez po pierwsze: generalny remont dachu pokrycia dachowego, po drugie: dobudowanie części jeszcze jednego piętra i skrzydła, które gwarantowałyby możliwość dalszego rozwoju. Chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie podstawowych norm i warunków leczenia w systemie zamkniętym na terenie powiatu skarżyskiego, co jest tutaj nie bez znaczenia – myślę, że jako rzecz jedna z najważniejszych – posiadania wreszcie z prawdziwego zdarzenia ciągu operacyjnego i OIOMu – jest to bardzo poważny problem. Skarżysko zostało dotknięte plagą restrukturyzacji, zwłaszcza poprzez fakt, że w tej chwili bezrobocie wynosi ponad 32%. Jest to niechwalebna, a najwyższa wielkość na terenie województwa świętokrzyskiego – jedna z najwyższych w Polsce. Nie jest w stanie powiat, ani gminy powiatu skarżyskiego własnymi siłami przeprowadzić tej inwestycji (ja nie mówię, o inwestycji „Szpital w budowie” – mam na myśli Szpital obecnie funkcjonujący) – inwestycji niezbędnej, gdyż w przeciwnym wypadku Szpital trzeba będzie zamknąć, co zostało potwierdzone ekspertyzami. Dlatego zwracam się do tych trzech podmiotów naszej władzy w województwie świętokrzyskim, aby m.in. na Regionalnym Komitecie Sterującym zastanowić się wspólnie z władzami powiatowymi Skarżyska - co zrobić i gdzie znaleźć środki finansowe na generalny remont i remont modernizacyjny obecnego Szpitala, gdyż grozi mu zamknięcie.

Rozpaczliwy mój głos nie jest moim wymysłem, ale jest głosem bardzo wielu ludzi – naszych wyborców, naszych członków wspólnoty wojewódzkiej, samorządowej, którzy na każdy mój dyżur przychodzą, a także w różnych kontaktach błagają mnie, więcej - żądają, żeby im pomóc. Bardzo o to proszę. Dziękuję.” Odpowiedź na interpelację stanowi załącznik nr 10b.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu - Tadeusz Kowalczyk powiedział:

„Panie Przewodniczący!

Nie nosiłem się z zamiarem zabrania głosu, bo ja nigdy nie wychodzę na tą trybunę po to, by polemizować, ale są pewne rzeczy, których przekroczyć nie

można. Jest mi bardzo smutno, że dzisiaj na tej sali słyszę, że tylko część ludzi, tych co dostali odznaczenia, jest uczciwymi.

Kolego Jarku bardzo Cię szanuję. „Srebrny Krzyż Zasługi” dostałem nie od Prezydenta Kwaśniewskiego, bo wtedy jeszcze nie był Prezydentem, dostałem od prof. Jabłońskiego, jako Przewodniczącego Rady Państwa za działalność w Radzie Gminy i przyjęcie wtedy tego odznaczenia wyzwoliło we mnie jakąś taką chęć, żebym pracował dla społeczności różnych – z jednym warunkiem – w sposób uczciwy. I tym się tylko kierowałem i nadal chcę się kierować. Dzięki temu ponad 6 tys. ludzi tego województwa wypowiedziało się, żebym był po raz drugi radnym w tym województwie.

Okazuje się dzisiaj – jestem nieuczciwy, również ze względu na inne wystąpienie. Tego już po prostu znieść nie mogę, bo jeślibym milczał, to znaczy - panie Przewodniczący - aprobowałbym niedorzeczności, których jest wiele, ale i rzeczy, które nie mają miejsca.

Jako dyrektor Szkoły ja podpisuję się pod tymi stypendiami i nie mogę się zgodzić z tym, co tutaj słyszałem na tej sali. Jeśli nie wyszedłbym na tą trybunę to znaczy, że mówię - tak. Wszystkim tu Państwu oświadczam, że tak nie jest.

Komisje, przynajmniej w mojej szkole (a myślę, że też w innych szkołach) przyznają to tak, żeby to było w sposób uczciwy i może tylko jakieś pomyłki nieczne powodują, że ktoś z uczniów jest skrzywdzony. Gąszcz przepisów i pewne zmiany spowodowały, że różna była wielkość dochodu na osobę w rodzinie uprawniająca do złożenia wniosku (150 zł, gdzie indziej 200 zł, i 504 zł). Stypendia mają dostać najbiedniejsi. Jeśli szkoła ma 200 wniosków, które zostały przyjęte przy wskaźniku 504 zł, a przekracza to przydział pieniędzy, to Komisja przyznała stypendia tym najbiedniejszym. To region decyduje o tym, biedota w regionie, że przyznaje się stypendia przy dochodzie do 150 zł, czy 200 zł, bo innej możliwości nie ma.

Panie Przewodniczący!

Ponieważ jest jednak punkt „zapytania i interpelacje”, a ja składam oświadczenie, to pytam się, czy my po to jesteśmy radnymi, żebyśmy się nawzajem tutaj zaszczuwali? Myślę, że powinniśmy pracować dla dobra tego województwa, nie szczuć się nawzajem i nie tylko opowiadać rzeczy, o których gdyby ktoś słyszał, to by myślał, że są prawdziwe.”

Przewodniczący obrad powiedział:

„Proszę Państwa. Dyskusja ma charakter emocjonujący, ale jest przykład, że ferować wyroki jest bardzo trudno – ale jest to sprawa bardzo odpowiedzialna.”

Ad 8.

Sejmik przyjął do akceptującej wiadomości „Informację Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami” (załącznik nr 11).

Ad 9.

Sejmik przyjął do akceptującej wiadomości „Informację Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami” (załącznik nr 12).

Ad 10.

Do omawianego punktu porządku obrad radni otrzymali:

- projekt budżetu województwa na 2005 r. wraz z projektem uchwały w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2005r. (załącznik nr 13).
- uchwałę Nr 834/04 Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2005r. (załącznik nr 14)
- projekt uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2005r. przyjęty przez Zarząd w dniu 22 grudnia 2004r.(załącznik nr 15).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Marszałkowi Województwa – Franciszkowi Wołodźko**, który omówił treść ww. dokumentów przedłożonych radnym na piśmie (wystąpienie Marszałka Województwa stanowi załącznik nr 16 do protokołu). Wyjaśnił, iż RIO pozytywnie z uwagami zaopiniowała projekt budżetu województwa na 2005r. wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami (uchwała Nr 133/2004 I Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach stanowi załącznik nr 17). Poinformował, iż uwagi mają charakter porządkowy, nie podważają kształtu budżetu. RIO oceniła, że dokument został opracowany poprawnie formalnie i merytorycznie słusznie. Zwrócił się o uchwalenie budżetu województwa na rok 2005, tak aby można było wejść w nowy rok z uchwalonym budżetem.

Podczas wystąpienia Marszałka Województwa **przewodnictwo obrad objął Wiceprzewodniczący Sejmiku – Ryszard Nagórny.**

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów –Andrzejowi Nowakowi**, który posumował prace nad przebiegiem wykonania budżetu i zaprezentował opinię Nr 80/04 z 29 grudnia 2004r. Treść wystąpienia wraz z opinią Komisji stanowi załącznik nr 18 i nr 18a.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Leszek Sulek powiedział:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Goście!

Budżet województwa na pewno nie jest sprawą łatwą, na pewno nie jest ten budżet, jak kolega Nowak powiedział, budżetem naszych marzeń, ale myślę, że jeśli nie marzeń, to przynajmniej ambicji. Przedmiotem ambicji Urzędu Marszałkowskiego stały się koszty Urzędu Marszałkowskiego. Gdy sobie tutaj

pozwoiliem porównaó kosztu funkcjonowania UM za 2003r. z tym, co sié nam proponuje na 2005r. – to mamy wzrost – w punkcie – „Administracja publiczna” – z 11 mln 86 tys. zł - do 16 mln zł (w tym Urzãd Marszałkowski z 9 mln 557 tys. zł do 14 mln 490 tys. zł). Je¿eli chodzi o wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeó, w tym Urzêdzie mamy wzrost ze zrealizowanych w 2003r. 7 mln 454 tys. zł do planowanych w 2005r. 10 mln 59 tys. 800 zł. Zastanawia mnie i prosilóbym tutaj o wyjaónienie bli¿sze – mo¿e moja nikla znajomoóó tematu jest przyczynã - mo¿e niezbyt zrozumialego pytania, skãd sié bierze zapewne tak du¿y wzrost płaó? Zapewne uslysze, ¿e poszerzona zostaóla kadra UM o 16 -17 osóó. Zgadzam sié tylko, ¿e je¿eli 17 pomno¿ymy przez 4 tys. zł, czy 5 tys. zł miesiécznie (bo nie sãdze, ¿eby kosztu tych młodych pracowników byóy wiéksze) otrzymamy rãptem kwotê niewielkã, a tutaj jest a¿ 3,5 mln zł ekstra. Niestety nie obyóo sié jak widaó, bez uszczuplenia innych dziedzin, np. „Ochrony Zdrowia”, „Ochrony i Konserwacji Zabytków” (która ma o poóówê mniej - bo z 1 mln 70, zeszlisómy na 580 tys. zł) „Kultura Fizyczna i Sport”, na którã przecie¿ tak stawiamy w 2003 miaóla 1.568 tys. zł, teraz planujemy 1.100 tys. zł), „Turystyka” (która ma byóó koóem zamachowym naszej gospodarki i regionu) - ma propozycje otrzymania a¿ 300 tys. zł, byóo 250 tys. zł. Jest to dla mnie niezrozumiaóe i wielce niepokojãce, ¿e strasznie rosnaó kosztu administracji w momencie, kiedy maleãã pieniãdze w dziaóach – „Pomoc spoóeczna”, „Ochrona zabytków”, „Ochrona zdrowia”, „Kultura fizyczna i sport”. W zwiãzku z powy¿szym Klub Radnych Samoobrony RP, który reprezentuje, bédzie góosowaó przeciwko temu bud¿etowi, a jednoczeónie prosze o wyjaónienie szczegóóowiej punktu wynagrodzenia i pochodne.”

Radna Lucjana Nowak skierowaóla do zebranych następujãce sówu:

„Panie Przewodnicãcy! Panie Marszałku! Szanowni Paóstwo!

W imieniu Klubu Radnych LPR chciaóam powiedzieó, i¿ nie jest to bud¿et satysfakcjonujãcy nas, ani Paóstwa, ze wzgłędu na szczupłoóó óródków, które otrzymujemy z bud¿etu paóstwa, ale pod wzgłędem merytorycznym przez administracjê UM jest on bardzo dobrze przygotowany. Mo¿e my zaakcentowalibyómy inne paragrafy i inne dziaóy spoóecznie wa¿ne w tym bud¿ecie, ale nie widzimy podstaw do podwa¿enia tego bud¿etu i bédziemy góosowaó za przyjeciem jego do wspóónej realizacji w 2005r. Dziêkuje”

Radny Józef Bãk zapytaó, dlaczemu na „Rolnictwo” (które ju¿ teraz jest góównã dziedzinã naszej gospodarki, bo ju¿ prawie wszystko zostaóo sprzedane, nie ma ¿adnego przemysłu) jest przewidziane tak maóo óródków? Według radnego nale¿y przeznaczyó wiéksze pieniãdze dla dziaóu „Rolnictwo i Łowiectwo”, bo kwota 5 mln 430 tys. zł jest niewystarczãjãca. Zabraknie pieniãdzy chocia¿by na dojazdy do dróg polnych, na przepusty, na rowy, na zalesianie.

Radny Andrzej Nowak powiedział:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Radni!

Zostałem w dniu dzisiejszym upoważniony do zabrania głosu w imieniu Klubu Radnych SLD i przedstawienia stanowiska Klubu w sprawie budżetu na rok 2005. Klub Radnych na swym posiedzeniu stwierdził, iż przedstawiony projekt budżetu jest opracowany zgodnie z obowiązującą procedurą i aktami prawnymi obowiązującymi w tej materii. Analizując dochody w poszczególnych działach i rozdziałach należy stwierdzić, że są to kwoty realne do wypracowania w czasie realizacji tego budżetu, a szczegółowe rozpisanie ich pochodzenia należy uznać za wystarczające. Na ogólną kwotę projektowanego budżetu 113 255 445 zł dochodów składają się dotacje celowe z budżetu państwa – 2.696.000 zł, udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa w kwocie 54.968.530 zł, subwencja ogólna z budżetu państwa 54.736.315 zł, oraz pozostałe dochody własne wyszacowane na 854.600 zł. Prognozowane kwoty przychodów budżetu województwa świętokrzyskiego na rok 2005 wynikają z przyjętych dochodów, określonych przez Ministra Finansów i Wojewodę Świętokrzyskiego, jak również szacunku własnego. Wydatki budżetowe zostały ustalone na poziomie 118.730.445 zł – kwota ta jest wyższa o 5.475.000 zł, co stanowi deficyt budżetowy, który zamierza Zarząd pokryć z kredytu długoterminowego. Przyjmując projekt wydatków budżetowych, zostały uwzględnione priorytety i generalne zasady do realizacji takie jak:

- zadania przyjęte przede wszystkim odpowiadają zadaniom przyjętym w „Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego”
- uwzględnia się, co uważamy za bardzo ważne, wydatki na zadania finansowane z dotacji celowych w pierwszej kolejności, jak również proponowany projekt wydatków zabezpiecza niezbędne środki na współfinansowanie zadań w ramach „Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego”.

Prawdą jest, że nie zostały uwzględnione wszystkie potrzeby, ale tak zawsze było i jest, że potrzeby musimy dostosować do naszych możliwości. Tak również mamy i w tym budżecie. Uwzględniając fakt, że kwoty dochodów zostały określone podobnie jak w roku 2004, należy przypuszczać, że będą zmiany w tym budżecie i należy założyć, że te zmiany będą in plus. Jest to pewna słaba strona przyjmowanego budżetu, ale mamy świadomość, że jest to niezależne od nas. Reasumując stwierdzam, że jest to dobry budżet, realny do wykonania. Budżet uwzględnia i zabezpiecza potrzeby mieszkańców naszego województwa. Klub „Radnych SLD” będzie głosował za przyjęciem przedstawionego projektu budżetu. Jednocześnie chcę stwierdzić, że „Klub Radnych” jest zdania, aby pojawiające się dodatkowe środki kierować na zadania priorytetowe dla strategii województwa, w tym m.in. na „Pętlę Świętokrzyską”. Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Wnoszę do Sejmiku o przyjęcie przedstawionego projektu budżetu na rok 2005.”

Radny Tadeusz Kowalczyk powiedział:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Jest mi bardzo przyjemnie, że w imieniu radnych Klubu Radnych PSL chcę stwierdzić, co następuje:

Radni Klubu stwierdzają - mamy nadzieję i pewność, że budżet ten jest nawet nieco lepszy niż ubiegłoroczny i jest budżetem realnym. Budżet uwzględnia wszystkie sprawy, które są priorytetowe dla naszego województwa. Byliśmy również jako członkowie Klubu PSL inicjatorami tych wszystkich spraw, które związane były nawet z pewnymi poprawkami (chodzi o sprawę imprez ogólnopolskich, które na terenie województwa są organizowane) i uważamy jako Klub, że budżet ten jest budżetem naszych możliwości. Oczywiście jesteśmy za tym, żeby wszystkie pozyskane z zewnątrz środki pozabudżetowe były dysponowane tak, żeby było to z korzyścią dla całego naszego województwa, bez względu na kierunek, miejsce zamieszkania, by nasze województwo świętokrzyskie było zawsze tak samo traktowane. Oczywiście Klub Radnych PSL będzie głosował za przyjęciem tego budżetu.

Przewodniczący obrad podsumował, iż więcej zgłoszeń do zabrania głosu nie stwierdza. Zamknął dyskusję nad punktem „budżet województwa na rok 2005”. Udzielił głosu Marszałkowi Województwa w celu odniesienia się do zgłoszonych w dyskusji uwag i zapytań.

Marszałek Franciszek Wołodźko stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z uwagi na fakt, iż było tu kilka kwestii poruszonych (niektóre wyartykułowane w formie pytań) spróbuję się do nich odnieść.

Kolega radny Sułek - budżet 2003-2005 –różnica w administracji – szczególnie płace - pomiędzy 2003r. a 2005r. przewidujemy wzrost zatrudnienia w sumie o 70 osób. W chwili obecnej jest o 62 osoby więcej, niż w roku 2003r. Stworzyliśmy całą infrastrukturę do obsługi funduszy unijnych. Dzisiaj w sumie nasz Urząd, nasze województwo zdaje egzamin w zakresie wdrażania ZPORRu i innych programów unijnych. To jest efekt pracy tej organizacji – to niestety kosztuje. Druga kwestia – wysokości płac. Na tą chwilę – młodych ludzi z wyższym wykształceniem, ze znajomością minimum jednego języka (a czasem i więcej) zatrudniamy płacąc minimum 1.400 zł, przy średniej w województwie 2.200 zł (brutto). Nie da się utrzymać dobrego specjalisty wykwalifikowanego i z praktyką za takie pieniądze. Musimy mieć świadomość konieczności podnoszenia płac, żeby tych młodych ludzi, których w ostatnich dwóch latach przyjmowaliśmy, kształciliśmy i kształcimy, którzy już są bardzo dobrymi specjalistami, najlepszymi w Polsce wiązać, żeby oprócz ambicji mieli również satysfakcję z tego, że pracują w Urzędzie i są godnie opłacani. Na to się nakładają emerytury i odprawy półroczne z tym związane, nagrody jubileuszowe – to są też poważne pozycje.

Do wypowiedzi kolegi radnego Bąka – zbyt małej ilości pieniędzy przeznaczonych na „Rolnictwo”. W naszych zadaniach my mamy tak naprawdę z rolnictwem związane melioracje jako zadanie zlecone przez administrację rządową. Z tej kwoty 6 mln zł - mamy około 2,5 mln zł tj. koszt utrzymania jednostki Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, 1 mln zł na inwestycje melioracyjne i 1.300 tys. zł na utrzymanie urządzeń melioracyjnych (tj. mniej o 200 tys. zł, niż w roku bieżącym). Tyle mamy zadań, natomiast całość zadań związanych z rolnictwem, to są zadania administracji rządowej, realizowane poprzez struktury administracji rządowej – przede wszystkim Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

My jako Urząd jesteśmy wprężeni w realizację 3 działań z Sektorowego Programu Operacyjnego - Rolnictwo i Rozwój Obszarów Wiejskich. To będziemy realizowali naszym potencjałem tworzonym w Urzędzie.

Pozostałe głosy w dyskusji odnosiły się do całości budżetu. Dziękuję.”

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji **przewodniczący obrad** przystąpił do głosowania nad projektem budżetu.

Zwrócił uwagę, iż projekt uchwały, który był doręczony do projektu budżetu nieco różni się od ostatecznej wersji, którą radni otrzymali bezpośrednio przed obradami. W tej zmienionej wersji generalnie wydatki pozostają na niezmienionym poziomie, natomiast korekty były głównie w dziale „Transport i łączność”, a wynikało to z wniosków komisji merytorycznych, jak również pewne zmiany w dalszej części budżetu wynikały z uwag RIO.

Zarząd Województwa uchwałą z dnia 22 grudnia przyjął te poprawki i przedłożył ostateczną wersję projektu uchwały budżetowej.

Zapytał, czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do treści uchwały budżetowej?
Stwierdził, iż uwag nie zgłoszono.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2005r. ustalającej prognozowane dochody województwa w wysokości 113.255.445 zł, i wydatki budżetu województwa w wysokości 118.730.445 zł? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/219/04 w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2005r. została podjęta przez Sejmik 19 głosami „za”, przy 7 głosach przeciwnych i stanowi załącznik nr 19.

Przewodniczący obrad pogratulował Zarządowi Województwa przyjętego budżetu i wyraził życzenie, żeby nie tylko w tej wysokości został zrealizowany, ale przynajmniej został podwojony, tak jak to miało miejsce dotychczas.

Ad 11.

Radni otrzymali projekty uchwał w sprawie:

- zmian do uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2004r. (załącznik nr 20),
- zmian w budżecie województwa na 2004r. o kwotę 15.000 zł (zał. nr 21),
- zmian w budżecie województwa na 2004r. o kwotę 2.010 zł (zał. nr 22),
- zmian w budżecie województwa na 2004r. o kwotę 1.599.515 zł (zał. nr 23),
- wydatków budżetu województwa, które w 2004r. nie wygasają z upływem roku budżetowego (zał. nr 24).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Marszałkowi Województwa Franciszkowi Wołodźko**, który omówił kolejno ww. uchwały.

W odniesieniu do uchwały zmieniającej uchwałę Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2004r. wyjaśnił, iż podjęcie uchwały jest celowe, żeby zrealizować ustalenia przyjęte przez RIO dotyczące sposobów zapisywania w budżecie województwa środków specjalnych. Jednostki samorządu województwa te, które uzyskują przychody, a są jednostkami budżetowymi, mają środki specjalne. Wcześniej kwestie przychodów i wydatków ze środków specjalnych były w planach rzeczowo-finansowych tych jednostek. RIO zmieniła swój pogląd i przyjęła postanowienie, że zapisy dotyczące tych kwestii muszą być zapisane w uchwale budżetowej, czyli w budżecie jednostki samorządu. Stąd potrzeba podjęcia takiej uchwały. W sensie merytorycznym uchwała nic nie zmienia, natomiast spełnia wymóg formalny, przyjęty przez RIO.

Projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2004r. dotyczą kolejno:

- 1) zmian na kwotę 15.000 zł, o którą została zwiększona subwencja oświatowa województwa, z przeznaczeniem dla Studium Językowego Sandomierskiego na zakup wyposażenia, co wymaga zatwierdzenia przez Sejmik.
- 2) zmian na kwotę 2.010 zł, które wynikają z obowiązku przyjęcia dotacji z WFOŚiGW na wydanie Informatora „Przyroda Województwa Świętokrzyskiego”.
- 3) zmian na kwotę 1.599.515 zł – jest to sprawa związana z uruchomieniem wypłat z naszego budżetu do budżetu powiatu ziemskiego kieleckiego, który w imieniu wszystkich powiatów złożył dwa projekty na wypłaty stypendiów dla uczniów i studentów. Jest to pochodna odmownej decyzji Rady Ministrów. 22 grudnia nadeszła informacja, że te środki nie zostały uznane jako niewygasające, z sugestią wykorzystania ich do końca roku z zastrzeżeniem, że w przeciwnym razie będą one podlegały zwrotowi. Gdyby środki te nie zostały wykorzystane, to nie byłoby pieniędzy na sfinansowanie udziału polskiego do części unijnej ze ZPORR do stypendiów (czyli stracilibyśmy 2 mln 300 tys. zł na stypendia dla uczniów i studentów). Ważną i bezdyskusyjną sprawą jest, że te stypendia są potrzebne. Zgodził się z poglądem, że nadmiernie w niezrozumiały

sposób były rozbudzone ambicje. O tym, że kwota alokacji na nasze województwo wynosi niecałe 6 mln euro, wiadome jest od roku, półtora. Starostwie, dyrektorzy szkół, którzy musieli dokonywać przyznania stypendiów mieli sytuację nie do pozazdroszczenia. Zadaniem samorządu było przyjąć projekty, wybrać beneficjentów i w stosownym czasie wypłacić środki, żeby te pieniądze nie przepadły – studentom i uczniom naszego województwa.

W związku z ponadplanowanymi dochodami z tytułu udziału w podatku od osób prawnych jest uruchomiona i prefinansowana już kolejną kwotą 1.599.515 zł wypłata, realizacja zadania rządowego. Program wszedł w życie, lecz nie ma systemu. Jest oczywiste, że województwo musi wziąć ten ciężar finansowy i uruchomić tą wypłatę, żeby te pieniądze nie przypadły. Wyraził nadzieję, że w przyszłym roku mechanizm finansowania tych projektów ZPORR będzie wdrożony.

Uchwała w sprawie uznania wydatków za niewygasające dotyczy 4 zadań z zakresu dróg wojewódzkich na kwotę 1.161.419 zł realizowanych przez Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich, robót budowlano-montażowych oraz zakupu sprzętu dla Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach na kwotę 150 tys. zł, robót budowlano-montażowych i modernizacji laboratorium wraz z zakupem sprzętu dla Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Kielcach z siedzibą w Czerwonej Górze na kwotę 150 tys. zł oraz zakupu samochodu osobowego Opel Vivaro Bus (kwota 121 960 zł). Wniósł o podjęcie uchwał.

Przewodniczący obrad poprosił o przedstawienie stanowiska **Komisji Budżetu i Finansów** do projektów uchwał.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów –Andrzej Nowak poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektów uchwał przez Komisję.

Opinia Nr 79/04 stanowi zał. nr 25a, Nr 77/04 – zał. nr 25b, Nr 82/04 – zał. 25c, Nr 83/04 – zał. nr 25d, Nr 81/04 zał. nr 25e do protokołu.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekty uchwał.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian do uchwały Sejmiku w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2004r.? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/220/04 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik 24 głosami „za” i 1 głosem wstrzymującym się (załącznik nr 26).

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2004r. o kwotę 15.000 zł.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/221/04 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie 25 głosami „za” (załącznik nr 27).

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2004r. na kwotę 2.010 zł .

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/222/04 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie -25 głosami „za” (załącznik nr 28).

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2004r. na kwotę 1.599.515 zł.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/223/04 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie -25 głosami „za” (załącznik nr 29).

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wydatków budżetu województwa, które w 2004r. nie wygasają z upływem roku budżetowego.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/224/04 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie -25 głosami „za” (załącznik nr 30).

Przewodniczący obrad ogłosił 20 minutową przerwę.

Po przerwie obrady wznowił i poprowadził **przewodniczący Sejmiku – Stefan Józef Pastuszka.**

Ad 12.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia projektu planu finansowego Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na 2005r. (załącznik nr 31).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu - Markowi Gosowi**, który przedstawił uzasadnienie zawarte na piśmie do projektu uchwały.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Wiceprzewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów - Ryszardowi Nagórnemu**, który poinformował o pozytywnej opinii Komisji do projektu uchwały. Opinia nr 84/04 stanowi załącznik nr 32.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/225/04 w sprawie zatwierdzenia projektu planu finansowego Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na 2005r. została podjęta 19 głosami „za”, przy 4 głosach wstrzymujących się (załącznik nr 33).

Ad 13.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego (załącznik nr 34).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **wicemarszałkowi województwa – Józefowi Kwietniowi**, który powiedział:

„Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego” została zatwierdzona w roku 2001 i jak każda strategia ma to do siebie, że musi być analizowana, oceniana na bieżąco, bo zapisy w niej zawarte są zapisami kierunkowymi, stąd też istnieje potrzeba, aby przyjąć zasady, tryb i harmonogram prac nad sporządzeniem aktualizacji tego dokumentu. Na komisjach, posiedzeniach Zarządu zastanawiano się, jakie podjąć działania, aby była to strategia żywa, która posłuży do nie tylko wytyczania kierunków, ale i do realizacji konkretnych zadań. Stąd określiliśmy zasady koncentracji środków, partnerstwa dodatkowości itd. Chcemy, aby w przygotowaniu, monitorowaniu, ocenie działań, komisje merytoryczne jak i wszyscy radni uczestniczyli na bieżąco. Patrząc na tryb aktualizacji naszej „Strategii” określiliśmy to konkretnymi

częściami w tym zakresie, jak i konkretnym harmonogramem, który radni mają szczegółowo opisany. Rozpoczęliśmy 5 października tego roku spotkaniem organizacyjnym z przedstawicielami Departamentów, w celu omówienia proponowanej struktury dokumentów, przyjęcia szczegółowego harmonogramu i teraz w grudniu chcemy, aby podjąć stosowną w tym zakresie uchwałę, która da przepustkę Zarządowi, do szczegółowych zadań w tym zakresie. Wnoszę o przyjęcie tego dokumentu.”

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Włodzimierzowi Jakubowskiemu**, który przedstawił wspólne stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą i Komisji Samorządu Terytorialnego pozytywnie oceniające projekt uchwały. Opinia Nr 66/04 stanowi załącznik nr 35.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku!

Ja chciałem się spytać – choćby odnośnie sprawy strategii - dlaczego województwo tak słabo wypada pod względem sprzedaży produkcji przemysłowej (zajęliśmy prawie przedostatnie miejsce)? Ja powiem krótko. Wynotowałem sobie cztery podstawowe gałęzie: słabą stroną jest budownictwo mieszkaniowe - 70% tylko indywidualne, 30% państwowe (jeszcze nie wiem, czy jest 30%).

Następna sprawa - rozwinięte gałęzie przemysłu w rękach międzynarodowych korporacji, nie stymulują rozwoju otoczenie biznesu -te podmioty są samowystarczalne, sprowadzają urządzenia i całą technologię od swoich macierzystych firm.

Trzecią sprawą jest duża stopa bezrobocia. Dlaczego taką wysoką stopę bezrobocia mamy w województwie świętokrzyskim? Zadaję pytanie do pana Marszałka.

Następną sprawą jest brak przemysłu motoryzacyjnego. Nie mamy ani marki polskiego samochodu osobowego dostawczego, ciężarowego - ani Ursusa, ani Bizona, faktycznie nie mamy nic.

Jeszcze zadam pytanie – taka mała Islandia (tam jest chyba pół miliona ludności) buduje fabrykę aluminium, buduje tamę – największą chyba na świecie i oprócz tego jeszcze elektrownię wodną - taki mały kraj. A u nas w województwie świętokrzyskim nie potrafimy nic, po prostu nic wymyślić, czegoś wybudować, żeby ludzie mieli miejsca pracy.

Jeszcze chodzi mi o strategię. Dlaczego dla młodzieży wiejskiej nie ma dotacji, np. do dojazdów do szkół i więcej pieniędzy, żeby ta młodzież, która jest w internacie, miała faktycznie opłacany internat przez państwo?

Wiem ze swojego doświadczenia, młodzież na wsi częściej wprowadza projekty racjonalizatorskie, niż młodzież miejska, która często się nudzi, nic nie robi. Na wsi młodzież przynajmniej jest zaganiana do pracy i myśli na bieżąco. Jako województwo powinniśmy szkolić młodzież w dziedzinie nauk technicznych, żeby ta młodzież była przygotowana i myślała o przyszłości. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż pytania są bardzo merytoryczne, tylko adresat nie jest właściwy, bo o tym decyduje nie marszałek, nie Zarząd, nie Sejmik, tylko polityka państwa rozpoczęta po 1989r.

Nie przyjął do wiadomości, że w naszym pięknym województwie świętokrzyskim nic się nie robi w zakresie edukacji technicznej młodzieży. To jest nieprawda.

Wyraził przekonanie, że to pytanie należałoby skierować na ręce pana Marszałka Sejmu, by udzielił w miarę pozytywnej odpowiedzi.

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nie zgadzam się z diagnozą i czarnowidztwem, które tu radny Józef Bąk przedstawił, także mamy tu totalny upadek - wręcz przeciwnie, mamy za sobą w tej chwili praktycznie skończony proces restrukturyzacji wielkich gigantów przemysłowych, których mieliśmy w województwie kilkanaście. Ostatni chwiejący się zakład „Chmar” wychodzi na prostą. SHL jest już na swoim, coraz bardziej się rozwija. Skarżysko złapało wiatr w żagle w oparciu o kontakty unijne. Elektrownia „Połaniec” jest w czołówce polskiej energetyki, jeśli chodzi o eko-energię itd. Przemysł cementowo-wapienny – Cementownia Ożarów – miałem okazję dwa miesiące temu być w tym zakładzie. Światowa technologia, światowe parametry, światowe wartości. Ten proces restrukturyzacyjny był bolesny. W każdym z tych zrestrukturyzowanych przedsiębiorstw odeszło więcej niż połowa ludzi. Część z nich znalazła pracę, część zasila bezrobocie. Mamy ten stan wyjściowy. W tej chwili wchodzi kolejne roczniki wyżowe na rynek pracy. Bezrobocie spada. To znaczy, że koniunktura, która jest, zaczyna zasysać ludzi. Zgadzam się, że każdy bezrobotny to jest tragedia indywidualna, ale my w tym miejscu, w którym jesteśmy, musimy patrzeć na wskaźniki globalne, a więc to jest inaczej. My jesteśmy w dobrym miejscu, dobrym czasie i dużo rzeczy się robi. Dlaczego Świętokrzyskie jest na końcu polskich tabel we wszystkich wskaźnikach? Ponieważ duża część ludności mieszka na wsi i żyje z rolnictwa, lub usług dla rolnictwa. W ostatnich 15 latach dochodowość rolnictwa spadła i dlatego takie są wskaźniki. W tej chwili, gdy te fundusze unijne idą na wieś na programy wiejskie, wieś najwięcej skorzysta i już zaczęła korzystać z funduszy unijnych. W związku z tym, to nas automatycznie będzie pchało, jako województwo. Nie pogubmy się w tym, dbajmy o gospodarkę, nastąpi wzrost, ponieważ te pieniądze, które idą na sektor rolny będą nakręcały ten mechanizm. Więc to nie

jest tak, że będzie katastrofa. Wręcz przeciwnie. Największy ból mamy za sobą – restrukturyzację dużych przedsiębiorstw i oprócz Exbudu, który znikł z mapy (SKANSKA –część zlikwidowała) i Pia-Piasecki, to te nasze giganty właściwe przetrwały, zrestrukturyzowały się i łapią wiatr w żagle.

Ostrowiec Św. - teren Huty, dzięki otwarciu tego obszaru komunikacyjnego, działki tam podrożały i inwestorzy prywatni biją się o nie, bo chcą tam rozwijać swój biznes. Przed nami jest okres wzrostu i tak to trzeba widzieć. Ja się cieszę, że kolega Józef porównuje nas z innymi regionami, krajami w Unii Europejskiej, bo to jest nasz punkt odniesienia. Nie patrzmy na Bułgarię, na Ukrainę w sensie porównania, bo dla nas to powinny być akurat - Niemcy, Austria, czy Holandia – to są dla nas te punkty, które trzeba mieć na oku, żeby do nich zmierzać i to co pan Przewodniczący powiedział – Politechnika Świętokrzyska jest bardzo dobrą uczelnią techniczną, sprawie zarządzaną i w rozwoju. Między innymi na tej sali informowałem, że w ramach ZPORR 10 mln zł przeznaczyliśmy z funduszy unijnych na wsparcie Politechniki. Odpowiedzieliśmy wcześniej na postulat pana radnego, niż on został tu na tej sali wyartykułowany. Dziękuję”

Radny Józef Bąk ad vocem – do słów Marszałka stwierdził:

„Panie Marszałku! Powiedział pan, że się rolnikowi lepiej powodzi. W tej chwili cena pszenicy - 42 zł, nawozy zdrożały, benzyna, ropa podrożała, wszystko podrożało. Rolnik jeszcze dołoży w tej chwili, a nie zyska. Dziękuję bardzo”.

Radny Leszek Sułek stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Wydaje mi się, że województwo nasze, które jest (chyba co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości, bo mówią o tym dane) jednym z najbardziej zapóźnionych regionów w Unii Europejskiej - powinno w szerszej mierze skorzystać z pomocy tej Unii. Nawet fakt posiadania własnego przedstawicielstwa w postaci Biura daje pewien atut w kontaktach z parlamentem europejskim. Rozmawiałem już wstępnie z posłem Rutowiczem, który z listy „Samoobrony” z tego okręgu wszedł, przedstawiłem mu pewien projekt pisma, który do niego skierowałem z prośbą o to, by on na forum europejskim przedstawił, że jest taki region. Chyba nie ma się czego wstydzić, tylko twardo postawić, że jest świętokrzyskie, w którym pamiętamy taką słynną sesję, gdy tu mówiliśmy o zagrożeniach chorobowych epidemiologicznych i innych historiach - nie ma się tutaj czym chwalić, nie chcę tu sięgać po szczegółowe dane, ale jest to jeden ze wskaźników, który może umotywowaliby parlamentarzystów europejskich, że w regionie świętokrzyskim są biedni ludzie, którzy często zapadają na różnego typu rodzaju zachorowalność, poza tym nie mają elektryczności w coraz większej liczbie, może warto by było im pomóc. Wcale nie jest mi do śmiechu, ale może zagrajmy na tej biedzie i może coś

ugrajmy Panie Marszałku. Co by było, gdyby się udało pozyskać ekstra jakąś kwotę, którą można byłoby rzeczywiście przeznaczyć nie tylko na pomoc biednych, ale na przytrzymanie tutaj ludzi wykształconych. Nie ulega wątpliwości i wszystkie dane mówią, że następuje migracja młodych ludzi, że tak powiem energicznych i rzutkich, do ośrodków bądź bogatszych, bądź rozwiniętych w kraju, bądź za granicę. Chodzi nam o ogół społeczeństwa, którego należy bronić przez jak najszybsze sprzedanie mu dostępu nie tylko do osiągnięć typu innowacje, nowe technologie, tylko również osiągnięciem jest wysokie zabezpieczenie społeczne, również w służbie zdrowia. Dziękuję”.

Wiceprzewodniczący Ryszard Nagórny skierował do zebranych następujące słowa:

„Wydaje mi się, że dyskusja nad tym punktem idzie w niewłaściwym kierunku, bo proszę Państwa nie dyskutujemy nad „Strategią”. Panowie już teraz diagnozy stawiają, zgłaszają konkretne problemy do rozwiązania. Będziemy o tym mówić, jak przystąpimy już do aktualizacji. Przedmiotem tego punktu jest ustalenie trybu i harmonogramu aktualizacji tej „strategii”. Ja proponuję panie Marszałku, żeby zaprosić wszystkich zainteresowanych do zespołów – to będzie bardzo cenne – ja nie odnoszę się do wniosków – one są bardzo zasadne. Zapraszam Państwa do komisji problemowych – panie Marszałku, jak będziemy tworzyć zespoły robocze – każdy będzie mógł się wypowiedzieć w tej kwestii. Na razie skupmy się na tym, co tu jest.”

Wiceprzewodniczący Sejmiku – Eugeniusz Cichoń stwierdził:

„Proszę zwrócić uwagę, że „Regionalna strategia innowacji” jest elementem strategii rozwoju województwa świętokrzyskiego. Kolega Bąk był uprzejmy przeanalizować rozdział 4 tego dokumentu. Nie zwrócił uwagi na bardzo prostą przesłankę – jest to metoda analizy SWOT, gdzie się podaje słabe i mocne strony, bo w oparciu o tego rodzaju analizy dokonuje się określenia możliwości rozwoju województwa. Jest to niezbędny element działania przed podejmowaniem działań strategicznych. Natomiast, jeżeli chcemy zobaczyć - kolega tutaj mówił o sprawie edukacji itd. – proszę dokładnie przeczytać rozdział VI scenariusza rozwoju, a w tym rozwój zasobów ludzkich. Tam się mówi bardzo wyraźnie o kierunkach działania edukacyjnego w różnych środowiskach. Kończąc, podzieliłbym to, co powiedział pan przewodniczący Nagórny. Po prostu nad tym dokumentem będzie jeszcze praca. Tego rodzaju dokument nie jest zamknięty, bo nie może być zamknięty, natomiast opracowanie i przyjęcie tego dokumentu stwarza prawną przesłankę i warunek do realizacji tego dokumentu, a więc do podnoszenia naszego województwa na wyższy poziom innowacji i technologii.”

Radny Józef Bąk zabierając głos ad - vocem (głos słabo słyszalny z sali) stwierdził:

„Należy zapisać w ten sposób, że stwórzmy warunki dla młodzieży wiejskiej, bo niektórych nie stać na to, aby dojeżdżać do szkół, nawet zamieszkać w internacie. Ja pamiętam prawie 30 lat temu - to mnie szkoła prawie nic nie kosztowała.”

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Pamiętajmy o tym, że nasze województwo to nie tylko bieda i zacofanie, mamy wspaniałe niektóre osiągnięcia np. w zakresie konsumowania funduszy unijnych jesteśmy na jednym z najwyższych miejsc w kraju. Trzeba o tym też mówić.”

Zapytał, czy są jeszcze inne głosy w dyskusji?

Nikt z obecnych nie wyraził chęci zabrania głosu.

Przewodniczący obrad przystąpił do przegłosowania projektu uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny?
Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/226/04 w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego została podjęta 19 głosami „za”, przy 6 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 36.

Ad 14.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2013 (załącznik nr 37).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Wicemarszałkowi Województwa – Józefowi Kwietniowi**, który stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To, o czym zacznę mówić w jakimś sensie jest kontynuacją tych problemów, które były przed chwilą poruszane. Słusznie tu pan Przewodniczący i Prezydium Sejmiku zauważyło, że trzeba poznać fakty. Stąd też zachęcam bardzo do zapoznania się z tymi materiałami. Są to materiały poważnej rangi, materiały, które odnoszą się do faktów i realiów naszego województwa. W celu upowszechnienia naszych strategii, a myślimy o latach 2005-2013, włączyliśmy i staramy się, aby włączyć wszystkie instytucje, które powinny naszym zdaniem uczestniczyć w problemach wynikających z rozwoju regionalnego naszego województwa. Stąd też do konsorcjum zaprosiliśmy Akademię Świętokrzyską, z oczywistych powodów – tam jest baza, która daje gwarancję poważnych opracowań, przemyśleń, uczestnictwa ludzi kompetentnych, ludzi nauki, włączyliśmy Biuro Polityki Gospodarczej, Rozwoju Regionalnego, którym kieruje pan dr Pęczek, znany od dawna w naszym województwie, który potrafi

obronić programy i projekty, czy też koncepcję wypracowaną przez nas. Jest również i Fundacja Buska-Zdroju. Dlaczego akurat Buska? Dlatego, że w Busku nieżyjący już burmistrz Komenda potrafił udowodnić wszystkim, że można ściągnąć masę środków unijnych, środków i z funduszy wcześniejszych PHARE i w ramach PAOW. Niedawno odbieraliśmy projekt, który zabezpiecza i tworzy ochronę wód buskich, niepowtarzalnych w skali kraju, czyli krótko mówiąc ponad 25 km kolektorów sanitarnych, oczyszczalni ścieków itd., itd. Stąd też zaprosiliśmy do współpracy tą Fundację. Jest Fundacja Staszicowska. Wiadomo, kim był Staszic, jakie są osiągnięcia w tym zakresie, czy też Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa, SCIT – instytucja, która jest tworzona przez nas, bo takie są oczekiwania, bo nie jesteśmy w stanie biorąc pod uwagę uregulowania prawne, rozwiązywać problemów takich, jakie są realizowane przez SCIT – placówkę zlokalizowaną na Politechnice Świętokrzyskiej. Jest Świętokrzyskie Centrum Onkologii również dlatego, że jest to nasza perła (tak trzeba o tym głośno mówić - o zakresie i wyposażeniu i doskonałej kadrze fachowców, którzy tam pracują na czele z panem dyrektorem Gózdziem). Upatrujemy również w Świętokrzyskim Centrum Onkologii pilota nr 1 pod względem leczenia, pod względem diagnostyki, stąd też, jak Państwo śledzili budżet, są określone zapisy ukierunkowujące Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Włączona jest Wyższa Szkoła Handlowa, Wyższa Szkoła Zarządzania Regionem i Turystyką. Patrząc dalej w ten dokument mamy Prezydium Konsorcjum, na czele którego stoi Ryszard Zbróg – Szeff Staropolskiej Izby, jest prof. Stępień – prorektor ds. nauki Politechniki Świętokrzyskiej. Chcemy, by jednostką wdrażającą, tak jak wynika z tego dokumentu jest i był Urząd Marszałkowski, kierowany przez pana dyrektora Strzelca (chyba sylwetki nie muszę przedstawiać), a ponadto mamy pełną świadomość, że wdrożenie tak poważnego problemu, jakim jest rozwój regionalny do roku 2013, wymaga sprawności organizacyjnej i zapewniamy, jako Zarząd Województwa, jako dyrektorzy departamentów, realizację tych zadań. Komitet Zarządzający według uporządkowanego dokumentu, który tu trzymam w ręce kierowany będzie i jest przez Artura Bartosika, czyli szefa SCIT i jego pracowników, bo chcemy również w ślad za naszym udziałem finansowym mieć pewność, że SCIT dalej będzie realizował zadania, na wysokim poziomie. Niezależnie od tego mamy eksperta zewnętrznego - panią dr Paulinę Nowak z Politechniki Świętokrzyskiej. To wszystko daje gwarancję, że zamierzenie, jakim jest „Strategia innowacji województwa” będzie do końca zrealizowane. Jest to odległość czasowa. Mamy tego świadomość, ale już teraz musimy myśleć uwzględniając te wszystkie niedomagania, o których mówił radny Józef Bąk. Mamy świadomość - nie jesteśmy potęgą gospodarczą, ale chcemy nią być. Po analizie szczegółowej, wynikającej z wszystkich faktów, odniesiemy się w sposób właściwy do zgłoszonych wniosków i jeszcze raz mówię - zachęcamy do pracy w komisjach merytorycznych. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący obrad poprosił o przedstawienie wspólnego stanowiska Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą i Komisji Samorządu Terytorialnego.

Pan Włodzimierz Jakubowski -Przewodniczący Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą poinformował o wspólnej pozytywnej opinii ww. Komisji do projektu uchwały i „Regionalnej Strategii Innowacji dla Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2013”. Opinia Nr 65/04 stanowi załącznik nr 38.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Stanisław Lisowski powiedział;

„Panie Przewodniczący! Wysoka Rado. Chociaż na komisjach naszego Sejmiku rozmawialiśmy już na ten temat i dyskutowaliśmy, nie sposób na sesji nie podkreślić chociaż paru bardzo ważnych spraw. Po pierwsze to, co powiedział marszałek Kwiecień - jest to szeroki materiał, który może będzie zrealizowany w niektórych punktach w 2010 roku, a więc nie będzie przypisany nam, ale myślę, że bardzo ważną sprawą jest, że myślimy perspektywicznie. A nadszedł czas, że niemyślenie perspektywiczne nie pozwoli nam na pozyskanie środków unijnych, a swoich mamy jak wiecie bardzo mało. Ja chciałbym, żebyśmy grali na argumenty, bo bardzo lubię grać na argumenty, bo wielokrotnie już się przekonałem, że mówienie to jest mówienie, a gra na argumenty poparte tym, że to co mówię, to zrealizuję, jest sprawą bardzo istotną.

Myślę, że przyjęcie „Regionalnej Strategii Innowacji na lata 2005-2013” to kolejny bardzo ważny krok w rozwoju naszego województwa świętokrzyskiego, przede wszystkim w oparciu o środki unijne i to jest sprawa bardzo istotna i ważna. Musimy stosować takie formy realizując strategię, aby wygrywać konkurencję z poszczególnymi regionami Zjednoczonej Europy, bo przecież każdy o te środki zabiega, a więc bądźmy tym regionem, który będzie pozyskiwał coraz więcej środków i musimy być do tego przygotowani. Zabiegajmy więc o napływ kapitału, o zwiększenie środków szczególnie w tych dziedzinach, którymi możemy się poszczycić, a mamy przecież wspaniałe warunki do dalszego rozwoju turystyki (mówiliśmy już o tym, uchwalając budżet na rok 2005, że już przeznaczamy kwoty, bo nie wyszło zadanie i trzeba się tego wstydzic – mówię o „Pętli Świętokrzyskiej”). Należy robić wszystko, aby w tej kadencji, która jeszcze będzie dwuletnia - wiele zrealizować, aby tą dużą część tego zadania wykonać, bo to nam pomoże pozyskać zwiększającą się z roku na rok ilość turystów, szczególnie zagranicznych, a jak będziemy mieli dużą ilość turystów zagranicznych, będziemy mieli i środki wpływające do naszego województwa świętokrzyskiego. Konkurencyjność Regionu, to także konkurencyjność przedsiębiorstw w nich funkcjonujących, konkurencyjność miejsc pracy, także szkół i uczelni. I to jest sprawa, której również nie możemy

przeoczyć. Misją strategii, jak uważam i myślę, że Państwo podzieliliście moje zdanie, jest jak wynika z materiałów, podniesienie poziomu konkurencyjności oraz tworzenie nowych, stałych miejsc pracy. Głównym celem strategii jest budowa regionalnego systemu innowacji, czyli stałego partnerstwa pomiędzy sferą gospodarki, instytucjami, biznesem oraz uczelniami i administracjami samorządowymi wszystkich szczebli. Ten system jak wspominałem, winien spowodować nasze mocniejsze przebicie w poszukiwaniu środków pomocowych dla naszego regionu. Będziemy silniejsi, jeśli będziemy wspólnie działać. Uważam, że ten materiał, który został przedstawiony zostanie za chwilę przyjęty, bo jest to perspektywiczny rozwój naszego województwa, jak już wspominałem w oparciu o środki pomocowe, a więc z Unii. Jest on otwarty i uważam, że jeżeli będą zadania, które winny być realizowane i będziemy mieli na to część środków, to powinien być po prostu poszerzany. Kończąc chciałbym tak, jak tutaj mówił marszałek Kwiecień na komisjach, podziękować serdecznie grupie, która podjęła się opracowania tej „Regionalnej Strategii Innowacji” dlatego, że jest to szeroki, bardzo dobry materiał i oby nie zabrakło nam konsekwencji w jego realizacji. Odpowiadamy za to wszyscy i Zarząd, i my radni, jak również pracownicy i przedsiębiorstw, i samorządów, które będą ją realizować.”

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku Kwiecień!

Chciałem się spytać, gdzie mamy strategię na lata 2005-2013 chociażby obojętnie jakiegokolwiek budowy zakładu pracy, przy współpracy Sejmiku z rządem, bo ja nie widzę tutaj, żeby chociaż jeden zakład pracy był, że budujemy, żeby to bezrobocie spadło, bo ja po prostu tego nie widzę w tej strategii.

15 lat temu Polska budowała, teraz faktycznie wszystko żeśmy sprzedali.

W „Elektrowni Połaniec” połowa ludzi odeszła, w Rytwianach zostało 30 na 300 pracujących, w Ostrowcu na 17 tys. zostało 2,5 tys. ludzi.

Gdzie my mamy jakąś strategię, żeby Ci ludzie mieli miejsca pracy, bo ja nie widzę. Nie widzę ani samochodu dostawczego, ani osobowego, żebyśmy produkowali. Tu jest potrzebna ustawa. Np. od podstaw produkować samochód, to ile ludzi musi pracować, a jak sprowadzimy z zachodu całe gotowe podzespoły, to tylko 30-40 pracowników składa. Dziękuję bardzo”.

Marszałek Józef Kwiecień skierował do zebranych następujące słowa:

„Ponieważ kolega radny do mnie adresuje, więc ja chcę odpowiedzieć. Zachęcam jednak kolego Józefie, trzeba się z tym zapoznać i dopiero po zapoznaniu jestem do dyspozycji, przedyskutujemy punkt po punkcie.

Na razie nie widzę powodu, bo jeżeli nie znamy dokumentu do końca, trudno nam będzie o dyskusję. Dziękuję bardzo.”

Marszałek Franciszek Wołodźko stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Istota wypowiedzi kolegi Józka polega na niezrozumieniu procedury i wagi tego dokumentu i może procesu, który się toczył. Dzisiaj gospodarka nie jest oparta o te wielkie molochy, w których pracują tysiące ludzi. Dzisiaj gospodarka jest oparta na wiedzy. Dlatego musimy pracować z takim przekonaniem, że robimy wszystko dla wspierania oświaty i nauki, a z drugiej strony wspierać innowacyjność. Wspomnę tylko o dokumencie najszerszym, jakim jest tzw. „Strategia Lizbońska” tj. dokument Unii Europejskiej zawierający wskazówki do działań na rzecz rozwoju innowacyjności. Ten dokument jest dla nas - województwa świętokrzyskiego niewygodny, wręcz niebezpieczny, ponieważ zawiera przesłanie, że trzeba kłaść pieniądze na rozwój pop-technologii, tych obszarów, które gwarantują największe efekty, a do tej pory to nas bardzo interesuje - polityka Unii Europejskiej - to jest wyrównywanie szans regionów.

I to trzeba widzieć w tej „Strategii Lizbońskiej”, w tym nieuchronnym przewartościowaniu akcentów w polityce gospodarczej Unii Europejskiej - my w świętokrzyskim musimy się znaleźć. Odpowiedzią na „Strategię Lizbońską” jest ten dokument. Bez niego nie będziemy mogli korzystać z szeregu funduszy unijnych, nie otworzymy sobie paru furtek do korzystania z funduszy unijnych właśnie na innowacyjność. Dzisiaj gospodarka, to są nieduże firmy i najlepiej oparte o wiedzę. To są kilkunastoosobowe firmy, ale oparte o pracę mózgu, o informatyzację. Na to musimy kłaść nacisk. W tym dokumencie są zawarte rozwiązania, które wskazują kierunki działań. Punkt wyjścia w województwie świętokrzyskim mamy słaby. Właściwie środowisko intelektualne zorganizowane mamy tak naprawdę na tych naszych świętokrzyskich uczelniach. To nie jest dobrze, przydałoby się, żeby były jeszcze inne jakieś środowiska intelektualne, żeby były źródłem tworzenia jakichś nowych wartości intelektualnych. I to jest istota problemu. Narzędzia się zmieniają. Dzisiaj nie łopata i nie młotek są decydujące, lecz komputer jest tym podstawowym narzędziem. Dzisiaj istotą sukcesu, bądź przegranej naszego regionu jest to, czy stworzymy instytucjonalne przesłanki do tego, żeby najnowsze technologie, które gdzieś na świecie w Argentynie, w Japonii, w Indonezji, czy gdziekolwiek indziej są opracowywane (a w Indiach ostatnio coraz więcej i w Chinach) żeby były tu transferowane, żeby był ktoś, kto umie to ściągnąć, przetworzyć na nasze realia i zainteresować kogoś, kto będzie robił na tym biznes. Ktoś – pan, albo ja, albo ktoś inny złapie jeden dobry pomysł, uzbroi się w potrzebne środki i potrzebnych ludzi, i będzie realizował ten pomysł. I to musi być stop-technologii. Tak poszła Irlandia i to jest przed nami, a więc ten dokument to jest dokument planistyczny i jak każda strategia jest otwarty. Tutaj bardzo istotną sprawą jest diagnoza i słabością naszego stanu jest to, że taki intelekt zorganizowany, to mamy na uczelniach. Więc jest to grupa dość hermetyczna, bo naukowcy z reguły są środowiskiem niepewnym w sensie zamkniętym (kilku nam się tylko udało wyrwać - dr. Strzelca, dr. Kwietnia, czy kilku innych z tych

zamkniętych środowisk) i oni są naszymi łącznikami. I dobrze. Chodzi o to, żeby takich łączników było więcej, szczególnie w sferze biznesu. Słabością naszego województwa jest mała ilość instytucji z otoczenia biznesu. Dobrze, że jest „Staropolska Izba”, „Forum Gospodarcze”, ale to jest wszystko mało. Potrzeba, żeby nasi biznesmeni obrośli takimi strukturami organizacyjnymi, jakim jest SCIT - nie było nic, to myśmy wymyślili tu na tej sali. To Państwo m.in. podnosząc rękę, podejmując tą decyzję, wymyśliliście coś, co jest potrzebne, co się rozwija i mam nadzieję będzie tym zaczynem, w oparciu o który takich inicjatyw powstanie więcej instytucji, które będą umiały ściągać najlepsze technologie i udostępniać je innym. One nie rozwiążą problemów. Ten SCIT nie wybuduje fabryki, ale to ma być partner, który powie: drogi panie Józefie - jest obszar informatyzacji produkcji rolnej i w to możesz wejść i robić pieniądze, bo to będzie z korzyścią dla gospodarki. Na tym polega istota. Waga tego dokumentu jest bardzo duża w dwóch obszarach – po pierwsze – w oparciu o tą analizę SWOT – wiemy, gdzie jesteśmy, wiemy, jakie mamy słabe strony, a druga strona najistotniejsza - to jest dokument planistyczny, do którego musimy nawiązywać we wszystkich wnioskach, projektach, które będziemy składać do programów unijnych. W Unii Europejskiej jest taka procedura, że każdy projekt, który jest, musi być odniesiony do dokumentu planistycznego, regionalnego, bądź krajowego – do jakiejś strategii, dlatego tak ważna jest aktualizacja strategii rozwoju województwa na lata 2007-2013, bo to będzie podstawa do składania wniosków (tak, jak ta strategia, którą w 2003r. uchwaliliśmy, jest podstawą do składania wniosków w dniu dzisiejszym).
Dziękuję.”

Radny Józef Bąk stwierdził:

„Panie Marszałku nie zgadzam się na to, co pan mówił. Faktycznie dla mnie też powinny być duże zakłady pracy – przykładowo mówię - potrzebna nam jest i stal, i żeby w dużych zakładach produkować jednocześnie rury i drut, a nie żeby tak przywozić i drogi niszczyć pod tym względem.

Są duże zakłady, powinny być rozbudowane. W jednym miejscu powinno się wszystko robić. Do niektórych zakładów sprowadzamy blachę ze Szwecji, czy nie możemy w Polsce produkować blachy na dachy? Musimy sprowadzać ze Szwecji? Komputery wszystkiego nie załatwią. Same komputery nie wybudują.

Trzeba i ręce do pracy, żeby coś wyprodukować. Ja jeszcze raz powtórzę, że wybudowanie samochodu osobowego od podstaw, to jest masa ludzi, którzy muszą być zatrudnieni, a jak sprowadzimy nowe podzespoły, ilu ludzi trzeba tam zatrudnić - garstkę. Tak samo teraz w Polsce jest złomowisko samochodów. Czy nie możemy my produkować samochodów osobowych, wysyłać za granicę? Możemy. Tylko albo ręce opadły, albo nie chce nam się tego produkować.
Dziękuję”.

Radny Grzegorz Cepil skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panie Marszałku!
Co mnie zadziwiło i zainteresowało?

Mianowicie dwie wersje „Regionalnych strategii innowacji województwa świętokrzyskiego na lata 2005-2013” tj. wersja na dzień 5 listopada 2004r. i wersja na dzień 9 grudnia 2004r., która jest chyba bardziej aktualna i którą będziemy głosować rozumiem. Wydaje mi się jednak, po zapoznaniu się z tymi obydwoma dokumentami, że jednak pierwsza wersja jest lepsza i pomimo pewnych różnych niedoróbek jest wersją bardziej ludzką, skierowaną ku społeczeństwu i uwzględniającą społeczeństwo w rozwoju innowacyjnym i technologicznym. Przede wszystkim w tym pierwszym dokumencie projekty RSI obejmują tworzenie consensusu w regionie, tworzenie strategii itd., gdzie w tym drugim dokumencie te rzeczy jak gdyby gdzieś zanikają, także jest wspomniane o rozwoju przedsiębiorczości, trudności w pozyskiwaniu kredytów, trudności banków, wskazane są trudności generowania kapitałów własnych, otwartość mentalna na problemy współczesności, itd. bardziej z podejścia społecznego – co trzeba zrobić, aby społeczeństwo do tego wszystkiego dostosować. Przede wszystkim wydaje mi się, że pozbawiono także tego dokumentu treści następującej i odwołującej się do przełamywania barier mentalnych wskazujących tutaj na szczególną rolę, która powinna przypadać systemowi edukacyjnemu, a także wszystkim instytucjom społeczno-politycznym itd. a także, co wydawało mi się rzeczą rozsądną i dobrą, kształtowania umiejętności zdobywania środków finansowych. Tutaj pozbyliście się Państwo cyt. „gdzie szczególna odpowiedzialność spada na organy samorządu terytorialnego, uczelnie, organizacje wspierania biznesu, instytucje finansowe” itd.

Następną kwestią, którą chciałbym poruszyć - „Regionalne strategie innowacyjności” będą składały się na „Narodową strategię innowacyjności” i chodzi tutaj o to, że będziemy mogli jako województwo uzyskać jakieś dodatkowe środki dysponując własnym kapitałem, ale jeśli jego nie będzie, to tak naprawdę tych środków możemy nie zobaczyć. To jest taka sprawa.

Następną rzeczą, którą chciałbym poruszyć jest to, że w tym wcześniejszym dokumencie pojawiały się szanse i zagrożenia co do wykonania, czy realizacji tej regionalnej strategii, natomiast po przeanalizowaniu okazało się, że jest tego dość dużo – zarówno szans, jak i zagrożeń.

Natomiast druga wersja zakłada szanse innowacyjności i stagnacji, czyli tak jakbyście Państwo nie widzieli zagrożeń, bo zagrożenia nie są tożsame ze stagnacją. Stagnacja oznacza, że nie będzie się to rozwijało. Mniej więcej zmierzam do końca. Wydaje mi się, że gdzieś został popełniony błąd, bo o ile w tej jeszcze wcześniejszej treści dokumentu można się było dopatrzeć także „że tworzenie konkurencyjnego regionu generuje korzyści o charakterze gospodarczym i społecznym, wymaga jednak znacznych środków finansowych”, gdzieś to potem zanika, że państwo nie stwierdzacie, że są potrzebne jakieś

wysiłki do tego (bo to jednak nie wynika z treści tego dokumentu- przedstawienie pozycji województwa świętokrzyskiego, jako województwa słabego). We wszelakich dokumentach jesteśmy w ogonie krajowym i na pewno jesteśmy gdzieś w Unii Europejskiej regionem silnym. Na pewno jest potrzebna ta strategia, ale nie takiej formie. Dziękuję”.

Marszałek Józef Kwiecień skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nie myślę tu o polemice z radnym Cepilem, bo i po co. Ale uważam jest wielki sukces, bo wcześniej mieliśmy okazję zauważyć, że kolega radny Cepil nie wszystko czytał, a tutaj trochę już wskazuje dobry kierunek i super, że tak jest. Natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że patrząc na zespół redakcyjny, gdzie jest pan prof. Zbigniew Olesiński, prof. Zbigniew Grysa, dr Zdobysław Kuleszyński itd. itd. nie mam prawa nawet zauważyć niekompetencji, poza tym przecież dla przypomnienia pracowały nad tym komisje merytoryczne, pracowaliśmy nad tym wspólnie i jednoznaczne określenia, których tu kolega używał są może trochę na wyrost, stąd też może (zresztą zachęcam do dyskusji na ten temat) w dalszej części realizacji tej właśnie strategii, to się właśnie koledze radnemu Cepilowi się przyda. Dziękuję”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji **Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2013.

Uchwała Nr XXIII/227/04 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik 19 głosami „za”, przy 1 głosie sprzeciwu i 4 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 39.

Ad 15.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie przejęcia do prowadzenia Zespołu Szkół Specjalnych przy Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze (załącznik nr 40).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **członkowi Zarządu Jackowi Kowalczykowi**, który przedstawił uzasadnienie załączone na piśmie do projektu uchwały. Podkreślił skandaliczną formę przekazywania kompetencji z samorządu do samorządu, z nieuwzględnieniem woli samorządu regionalnego obdarowywanego instytucją oświatową. Stwierdził, iż:

„Konwent Marszałków także wypowiedział się na ten temat jednoznacznie, że takie przekazywanie szkół jest rzeczą naganną. W naszym województwie są 4 szkoły, które mogliśmy uzyskać tym sposobem. Z tego miejsca chciałbym podziękować tym samorządom, które takiej drogi trochę podstępnej nie wybrały. Rada Powiatu Koneckiego podjęła uchwałę w sprawie przekazania Szkoły

w Czarnieckiej Górze. To jest szkoła trudna do prowadzenia, ponieważ jest to Zespół Szkół Specjalnych przy Szpitalu, w skład którego wchodzi szkoła podstawowa, gimnazjum a także zespół zajęć pozalekcyjnych (także forma szkoły). Jest tam także przedszkole (do dzisiaj niefunkcjonujące), ale może się tak zdarzyć, że jeszcze przedszkole będziemy prowadzić. Jak się to ma do strategii województwa, gdzie określono, że samorząd prowadzi szkoły o zasięgu regionalnym, czy Bibliotekę Pedagogiczną, czy Centrum Doskonalenia Nauczycieli? Zastanawiałem się, czy nieprzyjęcie uchwały w zaproponowanej przez nas formie może skutkować tym, że tej szkoły po 1 stycznia nie będziemy prowadzić. Bez względu na to, czy przyjmiemy uchwałę, czy też nie, będziemy tą szkołą prowadzić. Ja mam druk tej ustawy, która jednoznacznie mówi, że po 1 stycznia, jeśli samorząd powiatu podejmie taką uchwałę i oczywiście wyczerpie drogę odwoławczą, musimy szkołę przejąć. Potrzebna jest także opinia Kuratora Oświaty o regionalnym charakterze szkoły. Od tej opinii, która była w I instancji wydana z błędami złożyliśmy odwołanie do Ministra Edukacji Narodowej. Jeśli Minister podtrzyma decyzję Kuratora, to decyzja ministra jest ostateczna i od niej nie przysługuje odwołanie. Minister podtrzymał tą opinię. My kwestionowaliśmy, żeby o regionalnym charakterze szkoły nie decydował jeden fakt. O takim charakterze nie decyduje zakres, czym ta szkoła się zajmuje, czego uczy, tylko skąd pochodzą dzieci uczące się w tej szkole. Minister Edukacji udowadnia nam, że 80% dzieci uczących się w tej szkole, to są mieszkańcy spoza powiatu koneckiego, około 20% to jest młodzież z terenu powiatu koneckiego. I to jest jedyny argument, nie ma żadnego innego. Niestety taka opinia została wydana i droga odwoławcza została wyczerpana. Z pewnym smutkiem proszę o przyjęcie zaprojektowanego projektu uchwały.”

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu - Tadeuszowi Kowalczykowi**, który odczytał opinię Komisji Nr 49/04 z 20 grudnia 2004r, w której Komisja nie zajęła stanowiska ze względu na zbyt mały zasób wiedzy na temat dotychczasowej działalności placówki. W związku z prawdopodobnym zadłużeniem przejmowanej jednostki, Komisja wniosła o dokonanie modyfikacji par. 2 projektu uchwały poprzez dodanie zdania o treści „warunkiem przejęcia szkoły jest uregulowanie jej zobowiązań.” Opinia Nr 49/04 stanowi załącznik nr 41.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały .

Uchwała Nr XXIII/228/04 w sprawie przejęcia do prowadzenia Zespołu Szkół Specjalnych przy Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze została podjęta 14 głosami ”za”, przy 10 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 42.

Ad 16.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zabytkowego księgozbioru Deskurów (załącznik nr 43).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **członkowi Zarządu Jackowi Kowalczykowi**, który przedstawił uzasadnienie zawarte na piśmie do projektu uchwały. Uzupełnił, iż Ministerstwo Kultury, do którego Zarząd zwracał się trzykrotnie o opinie, zaproponowało przeprowadzenie negocjacji z byłymi właścicielami (które są prowadzone) i opieranie się o prawodawstwo, które aktualnie obowiązuje. Jeśli nie będzie ustawy o reprivatyzacji, wielu rzeczy nie da się w Polsce rzeczywiście pozytywnie załatwić. Prawo jest niekorzystne dla instytucji, czy jednostek samorządowych - jako przykład podał, że Muzeum Regionalne w Radomsku straciło ostatnio całą kolekcję obrazów, które decyzją Sądu wróciły do właścicieli przedwojennych. Pozostawił ocenie Radnych decyzję w sprawie podjęcia uchwały. Zdaniem dyrektora warto ten zbiór pozostawić w WBP.”

Przewodniczący Tadeusz Kowalczyk stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Zanim odczytam stanowisko Komisji i powiem dlaczego zgłosiłem ten punkt do dzisiejszego porządku dziennego, chcę przypomnieć to, co już było wspomniane, że dwie połączone komisje – Komisja Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisja Budżetu i Finansów – rok temu zebrały się w okresie wakacyjnym w siedzibie Biblioteki Wojewódzkiej, przy kieleckim rynku i tam debatowały około 6 godzin. Wtedy Zarząd miał postawione 7 punktów do spełnienia. Sejmik został zapoznany ze stanowiskiem, którego punkt 7 brzmiał w następujący sposób:

„kolejne stanowiska w tej sprawie komisje zajmą po przedstawieniu przez Zarząd Województwa wniosku zawierającego efekty negocjacji oraz wynegocjowaną kwotę zadłużenia.”

Szanowni Radni! Drodzy Państwo!

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu na ostatnim posiedzeniu 20 grudnia w obecności Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą i pana Przewodniczącego Stefana Józefa Pastuszki (za co dziękujemy serdecznie) też długo dyskutowała na ten temat. Biorąc pod uwagę wszystkie argumenty „za” i „przeciw”, Komisja przyjęła do wiadomości informację nt. księgozbioru rodziny Deskurów i aprobeje sposób prowadzenia przez Zarząd negocjacji ze spadkobiercami w kierunku zatrzymania kolekcji. Komisja wyraża zadowolenie z realizacji przez Zarząd i dyrektora WBP ustaleń zawartych we wcześniejszej opinii. Podkreślając szczególną wartość i znaczenie kolekcji dla regionu Komisja pozytywnie opiniuje propozycję Zarządu w sprawie przejęcia części księgozbioru w oparciu o wynegocjowaną ze spadkobiercami wartość. Opinia Nr 51/04 w tej sprawie stanowi załącznik nr 44.

Następnie **Przewodniczący Tadeusz Kowalczyk** zgłosił wniosek, aby bardzo ważne sprawy dotyczące nauki, kultury i sportu były lokowane w I części porządku obrad sesji.

Przewodniczący obrad podziękował za bardzo konstruktywną sugestię. Dopowiedział, iż właściciel tych zbiorów sprzedaje część, a pozostała część pozostaje bez płacenia funduszy. Czyli otrzymujemy około 1.300 egz. również cennych zbiorów za darmo. Jest tu cały zbiór zachowany. Ponadto należy dopowiedzieć, że są tam takie ważne książki jak chociażby Pufendorfa szwedzkiego historyka, które pokazują niezwykle ciekawe elementy z wojen polsko-szwedzkich na terenie naszego województwa.

Radny Janusz Dobrowolski zwrócił uwagę, że kiedyś ten księgozbiór i nie tylko został tej rodzinie zagrabiony. Oni dzisiaj patrzą na nas, jak na państwo polskie. Chyba można byłoby dzisiaj w taki sposób zachować się, jako państwo polskie, w stosunku do tej rodziny. Na dodatek zwracam uwagę państwa, że jeśli przyjmimy droższą wycenę tego księgozbioru 874 woluminy – 315 tys. zł, to przypada 36 zł za książkę (to jakieś brednie o przygodach Harego Potera kosztują 60 zł)”

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja właśnie pozwoliłem sobie w przerwie porozmawiać z Przewodniczącym, dyrektorem Dąbrowskim i uważam, że jeśli nie odkupimy tego księgozbioru, który dotyczy dużej części naszej historii, to ten księgozbiór może być zmarnowany, bo zostanie sprzedany na części. Także ja bym wnioskuje, żebyśmy jednak bez względu na koszty, tą swoją historię szanowali i odkupili to jednak.”

Przewodniczący Ryszard Nagórny stwierdził, iż opowiada się jak najbardziej za przejęciem, odkupieniem księgozbioru, ale ma konkretne pytanie do Zarządu. Uchwała ma charakter intencyjny, ale rodzi skutki finansowe. Kiedy będzie możliwa praktyczna realizacja tej uchwały? Czy sfinansowanie tej sprawy mieści się w wydatkach na rok przyszły, czy też nie? Trzeba mieć świadomość konsekwencji, jakie niesie za sobą podjęcie tej uchwały. Prosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Marszałek Województwa –Franciszek Wołodźko poinformował:

„Panie Przewodniczący!

Pytanie pana Przewodniczącego Nagórnego jest bardzo konkretne. Dla mnie jest to drugorzędna sprawa. Zakładam, że wypracujemy sposób – nie wiem jak, ale to jest ze 116 mln zł - 300 tys. zł. Myślę, że potrafimy to zrobić i być może przyjdę do Państwa tutaj na sesję z jakąś propozycją. Być może uda nam się na

Zarządzie znaleźć narzędzie. Dla mnie osobiście ważne jest stanowisko tego gremium, czyli Sejmiku. Bo ja jestem miotany sprzecznymi uczuciami. Z jednej strony ja rozumiem wartość, jaką ma dla kultury ten księgozbiór - to jest jedno, a z drugiej strony, czuję się strażnikiem publicznego pieniądza i to jest drugie.

A nade wszystko jestem zły na wszystkie kolejne ekipy rządowe od 90 roku, że nie podjęły problemu reprivatyzacji i my dzisiaj na średnim szczeblu stajemy wobec wyroków, które wydała historia, bo to historia lat 40, 50 spowodowała ten stan i my to mamy rozwiązywać fragmentarycznie. Sprawa wymaga uregulowania, wszyscy po drodze migają się od zajęcia stanowiska i my musimy to rozstrzygnąć. Ja dlatego czekam na efekty tej dyskusji, bo dla mnie jest ważne, czy to gremium - Sejmik jest za tym, aby wykupić to prawo. Mamy świadomość, skądś te pieniądze zabierzemy, no ale zabierzemy, bo budżet jest jeden”. To jest dla mnie takie usprawiedliwienie. W sensie technicznym jest to sprawa drugorzędna, czy będziemy korekty do tego budżetu, który przyjęliśmy robić, czy potrafimy znaleźć jakieś inne narzędzia. Natomiast ważna jest decyzja merytoryczna.”

Dyrektor WBP Andrzej Dąbrowski skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo”

Bardzo krótko, ponieważ właściwie wszystkie argumenty zostały tu już powiedziane. Ja sobie wypisałem co najmniej 4 argumenty, które przemawiały by za tym, aby ten zbiór pozostał w instytucji kultury samorządu województwa. Pierwszy to jest aspekt historyczny problemu - jest to kolekcja związana z tym regionem, tworzył ją Andrzej Deskur, który był powstańcem, 14 lat spędził na Syberii, był wręcz jak gdyby fanatykiem niepodległości Polski. Napisał kiedyś, że „kto nie żyje się z przeszłością, niewart przyszłości”. Tak napisał w swoim testamencie. Gromadził te książki nie dla siebie, gromadził po to, żeby szerzyć oświatę, żeby służyć ludziom, edukować ich, żeby myśleli bardziej świadomie o niepodległości. Część tych książek skonfiskowały mu władze carskie. To są właśnie te argumenty związane z regionem, choć nie wszystkie. Rzecz druga – tutaj został poruszony aspekt wartości tych dzieł, np. Samuela Pufendorfa (opis panowania Karola X Gustawa - króla Szwecji), które to wydanie bardzo rzadkie, wyceniane na aukcjach antykwarycznych na kwoty od 35 do 45 tys. zł, zawiera sto kilkadziesiąt rycin – miedziorytów, zawierających miasta regionu świętokrzyskiego, także batalie staczone przez Szwedów w naszym regionie.

Argument drugi prawny polega na tym, że my po prostu nie wygrywamy w sporach z byłymi właścicielami, ponieważ Sąd Najwyższy orzekł, że Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, określające tryb wprowadzenia w życie reformy rolnej, rozszerzało zapisy dekretu o reformie rolnej, w sposób nieuprawniony, dając możliwości konfiskaty nie tylko ziem i tego, co związane z uprawą ziemi, ale także historycznych zbiorów, dzieł

sztuki itd. Na tej podstawie sądy orzekają na korzyść roszczeniodawców, spadkobierców byłych właścicieli.

Argument trzeci finansowy to taki, że jak przegrywamy procesy, to płacimy – w przypadku rodziny Łuniewskich była to kwota 10 tys. zł. W przypadku Deskurów, gdzie wchodzi w grę 2700 woluminów (z tego ponad 300 woluminów starodruków), to jest kwota wielokrotnie większa – płacimy i oddajemy, więc z punktu widzenia interesu ekonomicznego, jest to posunięcie żadne. Wreszcie ostatni argument edukacyjny – każde miasto duże regionalne, które stara się mieć zasoby biblioteczne nie tylko te bieżące, ale i historyczne, które stara się o to, aby mieć własny uniwersytet zabiega o to, żeby mieć poważne zbiory w swoich bibliotekach. Dziękuję Państwu bardzo i bardzo proszę o to, żeby podejść do tego z wielką rozwagą. Dziękuję”

Przewodniczący obrad zamknął dyskusję. Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXIII/229/04 w sprawie zabytkowego księgozbioru rodziny Deskurów została podjęta 23 głosami „za”, przy 2 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik 45.

Ad 17.

W sprawach różnych głos zabrali:

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa;

„Panie Przewodniczący ! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Zabieram głos tylko dlatego, że chcę tu wyjaśnić pewną sprawę. Moja interpelacja w punkcie 7 wzbudziła wielkie emocje radnego doświadczonego, byłego parlamentarzysty, dyrektora szkoły - interpelacja dotycząca przyznawanych stypendiów. Złożyłem tą interpelację z pytaniami, ze swoimi zarzutami, gdyż jak stwierdziłem zostały złamane zasady gry.

Mam tutaj magazyn informacyjny między sesjami, w którym piszemy, że o stypendium mogą się ubiegać osoby, których dochód w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 504 zł (584 zł gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne). Śmiem twierdzić, że u kolegi radnego, jako dyrektora szkoły nie wszystkie osoby dostały stypendium, które spełniły te wymogi i mają dochód na członka rodziny 504 zł i złożyły wnioski w odpowiednim czasie. Uważam, że pańskie wystąpienie było trochę niezasadne.”

Radny Józef Bąk zapytał pod kogo podlega Koło Łowieckie? Zwrócił uwagę, na myśliwych, którzy pod koniec listopada niszą pola kukurydzy (połamane przez myśliwych i ich psy kolby trzeba zbierać z ziemi, bo kombajn ich nie podnosi). Zapytał, w jakiej odległości od zabudowań gospodarskich wolno

myśliwym strzelać? Poinformował, iż według posiadanej przez niego wiedzy odległość winna wynosić 250 m, ale nie jest to przestrzegane przez myśliwych, którzy podchodzą pod zabudowania gospodarskie i strzelają, więc nie trudno o nieszczęśliwy wypadek.”

Radny Mirosław Wójcik stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Kilka zwykłych słów o codziennych sprawach zwykłych ludzi. Nadal z uporem powtarzam, że powinniśmy pracownikom opieki społecznej przypominać, żeby nie utrudniali ludziom życia i nie byli zbyt nadgorliwi. W okresie zimowym rusza cały pakiet opieki społecznej, a zdarzają się sytuacje, że zniechęca się ludzi. Upokarzające dla rodziców pięciorga, czy ośmiorga dzieci jest ubieganie się o wydanie zwykłego zaświadczenia, którzy muszą wysłuchiwać uwag i tłumaczyć się, dlaczego dziecko pobiera naukę w innej gminie? Notabene jest to też sytuacja trudna dla rodzica, gdyż wysyła dziecko poza obszar gminy, czyli poza własne terytorium. Jest to drobna sprawa. Warunki zazwyczaj są spełnione i dochody rodziców są odpowiednio niskie i fundusze są, bo przecież to są fundusze nasze wspólne, a sytuacje nie są rozwiązywane i ludzie po prostu są odsyłani z kwitkiem.

Dalej - skoro decydujemy się dofinansować Ogólnopolskie Zawody Sportowców Wiejskich, można wykorzystać to również w celach edukacyjnych, po prostu małe szkoły mają mały kontakt z tym sportem. Była już kiedyś dofinansowana Olimpiada (bodajże rok temu) w sportach halowych. Myślę, że wielu instruktorów ten sposób edukacji również i dla swojej młodzieży preferuje i daje to dobre skutki, (ja również to sprawdziłem). Sama spartakiada nie musi służyć tylko wyłonieniu najlepszych, niech również ten wysoki poziom krajowy, który przywiezie młodzież spoza naszego regionu, zostanie przeniesiony.

Jeszcze ostatnie zdanie - wprowadzie tu już nie ma starosty kieleckiego, ale chciałem podziękować – chodzi o bezpieczeństwo dzieci i oznakowanie drogi powiatowej w gminie Chmielnik. Zostało wykonane. Dziękuję.”

Rady Tadeusz Kowalczyk stwierdził

„Panie Przewodniczący!

Głupio się czuję, bo nie powiedziałem, że nie będę przychodził do tej trybuny, ale ma ona jakąś specjalną magię.

Kolego kochany – dużo rzeczy można mówić, które mogą się komuś wydawać, że są niezasadne. Staralem Ci się drogi przyjacielu wyjaśnić problem, myśląc, że zrozumiałeś, jaka była technika przyznawania stypendiów. No nie wiem, czy magia tej trybuny powoduje, że przychodzisz tu i mówisz całkiem co innego? Koledzy kochani! Dlaczego tak robimy? Mówimy tu tyle o uczciwości, ja też staram się być uczciwy, ale nienawidzę obłudy. Dlaczego my tak robimy? Przecież jesteśmy 30 radnymi wybranymi przez tych, którzy mają pełnoletniość

- z 1 mln 300 tys. jeden radny przypada na 44 tys. ludzi. To jest koledzy bardzo duży zastrzyk. Reprezentuję 44 tys. ludzi. I mam dwie twarze, co pół godziny co innego mówię. Kochani koledzy ! Zastanówmy się nad tym, co mówimy, tyle jest do roboty w tym województwie.”

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Szanowni radni! Ja mam taką gorącą prośbę. Emocje rosną. Nie używajmy w polemice argumentów ad-hominem, bo się przekształcimy w towarzystwo wzajemnej nie - adoracji. Wtedy będzie źle.”

Radny Roman Cichoń stwierdził:

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni! Szanowny Panie Kolego Tadeuszu Kowalczyk!

Do Pana się zwracam, gdyby zasady gry zostały ustalone, że stypendia zostaną przyznane osobom, których dochód nie przekracza 100 złotych, to na pewno nie wystąpiłbym z interpelacją dzisiaj i z takimi zarzutami.

Panie kolego radny!

Jeżeli u Pana wszystkie osoby otrzymały to stypendium, które spełniają te wymogi, to gratuluje.”

Radny Leszek Sułek stwierdził

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Koledzy Radni!

Tak się złożyło, że pan Wojewoda tak po angielsku się ulotnił i nie odpowiedział na pytanie, o co go prosiłem, ale być może będę miał zaszczyt i satysfakcję, że pan Marszałek ustosunkuje się do tego.

W nawiązaniu do tego, co tutaj powiedział Tadeusz Kowalczyk – jesteśmy elitą jak gdyby tego województwa - 30 radnymi, wybranymi z tysięcy, czy my, jako samorząd nie możemy stanąć w sposób znaczący i historyczny, za tymi biednymi? Czy pana, panie Marszałku nie stać na takie posunięcie, jak wstrzymanie odłączenia tej elektryczności?

Porywamy się na rzeczy fajne – pokazowe - Filharmonia i inne, a nie potrafimy tego minimum zapewnić i tu w tym momencie nic to nie będzie samorządu kosztować.

Panu Wojewodzie może nie zależy (bo jest może kwestią kilku miesięcy jego pobyt na stołku Wojewody) ale pan - panie Marszałku, my wszyscy mamy przed sobą prawie dwa lata i dobrze by było, abyśmy jak najwcześniej pokazali się z tej dobrej strony, że myślimy również o biednych, o tych, którym się nie udało, nie powiodło. Chodzi o wstrzymanie egzekucji, a być może uda się w międzyczasie przy pomocy kolegów radnych uruchomić te MOPSy, żeby zaczęły pomagać biednym. Czy Pan zamierza coś zrobić w tym kierunku, czy też nie?

Radna Lucjana Elżbieta Nowak stwierdziła:

„Panie Przewodniczący!

Widzę, że jesteśmy już tutaj w takim bardzo ścisłym gronie, więc chciałam podziękować za odznaczenie, które dzisiaj otrzymałam, szczególnie wnioskodawcy.

Proszę Państwa! Po tym, po kim mogłabym się spodziewać, że dostanę takie odznaczenie za czynną pracę zawodową - nie otrzymałam, a od tego, od którego się nie spodziewałam – otrzymałam, więc dziękuję serdecznie, że w ciągu 2 lat zostałam rozpoznana z dobrej strony. A żeby to nie wyglądało na lizusostwo, to jeszcze powiem taką rzecz, że ponad wszystkie nagrody i wszystkie zaszczyty cenię sobie prawdę i wierność sobie, swoim ideałom i poglądom.

Na zakończenie chciałam Państwu życzyć wszystkiego dobrego – sukcesów w Nowym Roku i zdrowia, a wszystkim odznaczonym pogratulować. Dziękuję bardzo.”

Członek Zarządu - Tadeusz Kowalczyk stwierdził:

W związku z tym, że zbliża się Nowy Rok chciałbym przekazać od Filharmonii Świętokrzyskiej wszystkim radnym płytę wydaną z tej okazji przez naszą jednostkę.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pytanie było konkretne i można do problemu podchodzić z wielu stron – finansowo – jeżeli mamy 1 mln 300 tys. ludzi i 130 mln zł budżet, to jest 1 tys. zł na mieszkańca, więc zastanówmy się, czym my dysponujemy.

100 mln dla każdego z nas, to jest niewyobrażalna kwota pieniędzy, w stosunku do ilości ludzi, to jest niewiele – to jest jedna sprawa.

Druga sprawa, jeżeli raz zacznie się kogoś odciążać z jego obowiązków, to już wejdzie w nawyk. Gminy mają w swoim zakresie zobowiązania dotyczące udzielania pomocy najuboższym i to jest ich sprawa.

Trzecia kwestia – ja oczywiście przez swoje doświadczenie zawodowe jestem do dyspozycji w rozmowach z panem prezesem Kwietniem, czy panem prezesem z Rzeszowa. Możemy rozmawiać, bo jeżeli to jest kwestia pojedynczych przypadków, jak kolega radny mówił (40, 30, czy 100 przypadków) wobec tego nie róbmy z tego problemu. Jeżeli to jest kwestia kilkunastu, kilkudziesięciu przypadków, to ja się podejmuję i stawiam się do dyspozycji i do rozmowy o konkretnych przypadkach, żeby decyzję egzekucyjną opóźnić konkretnie wskazanej osobie do kwietnia, czy do maja. Zakładam, że relacje z prezesami Zakładów Energetycznym mamy takie (bo oni też czasami od nas czegoś potrzebują), że na pewno będą chcieli coś pomóc. Włączenie instytucjonalne się przez nas w rozwiązanie problemów, to już gmina otrzepie ręce – ktoś za mnie załatwił, bo to jest nawyk urzędniczy.

Ja Franciszek Wołodźko stawiam się do dyspozycji do rozmowy o konkretnych przypadkach – konkretnych ludzi, jeżeli ma pan rozpoznane takie przypadki.”

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Sądzę, że będę wyrazicielem wszystkich radnych, że podziękujemy panu dyrektorowi Rogali za tak sympatyczny upominek –płyte pt. „Przetańczyć całą noc” i to jeszcze w sposób szampański, czego życzę Państwu i sobie. W imieniu Prezydium chciałbym złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia noworoczne – wszystkim tu obecnym samej radości, spełnienia wszystkich marzeń sylwestrowych i noworocznych.”

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko stwierdził:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

„Ponieważ doszliśmy do tego punktu i już jest nastrój właściwy, wszystkim Państwu - w imieniu Zarządu składam najlepsze życzenia. Chcę podziękować w imieniu Zarządu - bo to był dobry rok. Chcę życzyć Państwu wszelkiej pomyślności, radości w życiu osobistym, prywatnym i satysfakcji z tej misji publicznej, którą lokalne społeczności na nas nałożyły. Życzę Państwu wszelkiego dobra w 2005r.”

Ad 18.

Przewodniczący obrad podziękował uczestnikom sesji za obecność. Zamknął obrady XXIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Sekretarze obrad

Radny Województwa

Radny Województwa

Stanisław Lisowski

Sławomir Marczewski

Przewodniczący obrad

Wiceprzewodniczący Sejmiku

Przewodniczący Sejmiku

Ryszard Nagórny

Stefan Józef Pastuszka

Protokół sporządziła:
Barbara Chrzęszczyk